Nr 97. Kraków, Piątek 29 Kwietnia 1887. Rocznik XL.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niepieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Bilbe-steina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — Główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w gł. składzie tytoniu Nr II ul. Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi p. Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Maj	złr. 2·50
Od 1 Maja do końca Czerwca	złr. 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Maj	6 marek
Od 1 Maja do końca Czerwca	12 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Przegląd Polityczny.

Kraków 28 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej w dalszej dyskusyi budżetowej zabierali głos posłowie: Szaklje i Zucker z prawicy, a Plener z lewicy. Przebieg dyskusyi podajemy poniżej. Dziś ma być zamkniętą jeneralna dyskusya nad budżetem, tak, że jutro przyjdą do głosu jeneralni mowcy: Dr Herbst z lewicy i Zeitbammer z prawicy, tudzież referent budżetu Dr Mattusz. Dziś zabierze zapewne głos minister skarbu Dr Dunajewski.

Od kilku dni naradzała się już komisya Rady związkowej niemieckiej w obecności zaproszonego bawarskiego ministra finansów Riedela i badeńskiego ministra finansów Ellstättera nad projektem opodatkowania wódki. — O naradach tych różne obiegają wersye. Z jednej strony utrzymują, że projekt ten spotyka się z nieprzewidzianemi trudnościami; z innej znów, że narady doprowadziły już do pewnych rezultatów i że projekt w komisyi ułożony będzie mógł być niebawem przedłożony na pełnem posiedzeniu Rady związkowej. W takim razie ostateczne przyjęcie go byłoby bliskiem i pojawiłby się może już w przyszłym tygodniu w parlamencie niemieckim.

W miejsce zmarłego bawarskiego ministra sprawiedliwości Faenstlego zamianowanym został bar. Leonrod.

Bar. Leonrod nie występował dotąd czynnie w życiu politycznem, barwa jego polityczna nie jest więc zanadto znaną. Zaliczają go powszechnie do umiarkowanych liberałów. Na wszelki sposób nie będzie on należał do tak zaciekłych zwolenników systemu Lutza, jak zmarły jego poprzednik.

W sprawie Schnaebla zdaje się przeważna ilość dowodów przemawiać za tem, że aresztowanym został na terytoryum niemieckiem; decydującemi w tej sprawie będą jednak zapewne listy Gautscha, znalezione w mieszkaniu Schnaebla, w których go wzywa do siebie. Listy te, z których wynika, że Schnaeble zwabionym został podstępnie na terytoryum niemieckie, i „jako władza wezwana przez władzę,“ występował tu poniekąd w urzędowym charakterze, wręczone zostały przez Herbetta hr. Herbertowi Bismarkowi i zdecydują prawdopodobnie sprawę na korzyść uwięzionego.

Tymczasem okazują w Paryżu wielką niecierpliwość z przewlekania się tej sprawy, tak, że rządowi trudno utrzymać ludność w dostatecznych karbach, aby się do jakiej nierozważnej nie porwała demonstracyi. Hotel poselstwa niemieckiego strzeżonym jest pilnie przez policyę, mającą pod ręką oddziały wojska, która na ulicach przyległych nie pozwala nigdzie zbierać się publiczności w liczniejsze gromadki.

W miejscu, gdzie zaszło aresztowanie, zebrała się już mięszana komisya obu państw, w celu niewątpliwego zbadania rzeczy.

Prasa francuska nawołuje do umiarkowania i traktowania sprawy Schnaebla z zimną krwią, utrzymując, że przeciąganie ostatecznej decyzyi w tej sprawie ze strony Niemiec zdradza wyraźny zamiar, aby Francuzów porwać do jakiego nierozsądnego czynu.

Wiadomości, nadchodzące z Azyi centralnej, mówią o świeżych zwycięztwach Ghilzajów i o powstaniu nowych plemion w Afganistanie, tudzież o zbieraniu się wojsk rosyjskich w punktach nadgranicznych.

Pogański zwyczaj płaczek pogrzebowych — zamienił się u nas na osobne rzemiosło krzykaczy pogrzebowych. Cel ich atoli odmienny, bo nie zawodzą oni lamentów nad nieboszczykiem, tylko zwykli zbierać nad niedomkniętym grobem bryły ziemi lub kamyki, aby niemi rzucać na przechodniów z żakowskim krzykiem i obelgami. Dziwaczny i barbarzyński ten obyczaj, tak przeciwny czci zmarłych, zamącający spokój i powagę żałobnego obchodu, nie jest w Krakowie nowością — po raz pierwszy instytucya krzykaczy pogrzebowych wystąpiła przy otwarciu trumny Kazimierza Wielkiego i w chwili mającej urok wspomnienia historycznego zahuczała całą orkiestrą piszczałek, trąb i bębnów.

Gdy powiodło się wówczas narobić wiele hałasu i wielu ludzi poważnych błotem obrzucić— odtąd cech „krzykaczy pogrzebowych“ na wzór owych płaczek z rzemiosła i przedsiębiorców *des pompes funèbres*, czeka tylko z utęsknieniem na zgon jakiejś znakomitości. Rzecz charakterystyczna, że pewne kierunki i frakcye, mieniące się postępowemi, głoszące, że chcą budzić do życia strupieszałą i uśpioną społeczność— próbują swych sił przeważnie tylko na pogrzebach i z okazyi pogrzebów. Jest to polityka grabarzy— tem wstrętniejsza, że zwykle chwytają oni za kości zmarłych, aby nimi godzić w żyjących. Wrzawa ta i to targowisko cmentarniane zaczyna się zwykle od rozpuszczania naprzód insynuacyj i pedejrzeń, potem przez zatrąbienie zwołują się cechowi krzykacze, aby o ile możności wziąść na siebie entrepryzę, następują z kolei wesołe stypy i sypią się przy kielichach komunały— a w końcu hejże na Soplicę! napaści osób i stronnictw.

Zaledwie nadszedł telegram z Genewy o śmierci Kraszewskiego, już napadnięto na *Czas*, choć dziennik nasz był pierwszym i podobno jedynym co oddając uznanie literackiej zasłudze zmarłego, szczere wypowiedział zdanie bez uprzedzeń lubo nie bez zastrzeżeń. To samo uczynił *Przegląd polski*. Zastrzeżenia odnosiły się nietylko do różnic zasadniczych co do zmiennego kierunku płodnego i pracowitego pisarza — ale także i co do niedających się wytłómaczyć okoliczności o których przemilczeć chcieliśmy, ale zapominać nie można było. Jeśli dziś ich dotykamy, zmusza nas do tego zła wola, która wywlokła sprawy drażliwe i bolesne, aby z nich frakcyjną robić broń.

Kraszewskiemu należał się niezaprzeczenie spoczynek w grobie zasłużonych, wśród pracowników pióra. Pogrzeb z cechą polityczną, pogrzeb narodowy narażał jego pamięć, i narażał społeczność polską na szyderce i ubliżające godności narodowej wycieczki pism zagranicznych, które się też odezwały cynicznie w *N. Fr. Presse*, w paryskich dziennikach *La Paix* i *Figaro*, że już o berlińskich nie wspominamy, wycieczki tem dotkliwsze, że niemamy na nie odpowiedzi.

W komitecie pogrzebowym, wobec wniosku, aby urządzić „pogrzeb z pompą królewską,“ odezwał się jeden głos za zachowaniem właściwej miary.

Zdanie Dra Henryka Jordana było powiedziane na posiedzeniu poufnem, w nieobecności sprawozdawców dziennikarskich, rozeszło się atoli po mieście w potwornych rozmiarach i dało powód do niecnych napaści w Djabłach illustrowanych i nie illustrowanych ale specyalnie uprawiających skandal i potwarz. Z zasady rzeczy powiedzianych poufnie, nie chcieliśmy dotykać, ale nie godzi się obojętnie milczeć, — gdy za zdanie z sumienia i poczucia godności narodowej płynące, a wypowiedziane w gronie zamkniętem, gawiedź dziennikarska piętnuje.

Zdanie to było osobiste, z żadnej namowy, lub narady nie wpłynęło, ale dziś, gdy stało się przedmiotem komentarzy, karykatur i szykan, czujemy obowiązek stanąć w obronie wolnego głosu i szczerego przekonania.

Słowo **miara** jest wyrzucone z naszego słownika politycznego i dziennikarskiego. Ktokolwiek, choćby z najważniejszych pobudek pragnie, aby jakiś objaw nie przeszedł właściwej granicy, tem samem jest odstępcą, zdrajcą, gasicielem ducha, strażą pożarną. Pogrzeb narodowy — miał go przed siedemdziesięciu laty książę Józef i Kościuszko; czyliż tę samą miarę zastosować do znakomitego powieściopisarza, kiedy pogrzebu narodowego niemiał w Krakowie ani Chłopicki, ani Skrzynecki, ani Andrzej Zamoyski.

Rozprawiwszy się z krakowskimi krzykaczami pogrzebowemi, musimy się zwrócić do genewskich przyjaciół zmarłego, bo tu już nie o hołd pogrzebowy, ale o wyższą stokroć sprawę duszy podjęto niegodną grę.

Wiadomo, że z Genewy nadszedł do Krakowa telegram zapewniający, że Kraszewski zmarł pojednany z Bogiem, zaopatrzony ŚŚ. Sakramentami. Oświadczenie J. E. X. Biskupa przed ołtarzem na tem doniesieniu było oparte, a słowa pasterza, jeśli mieściły wątpliwość, to nie odnosiły się one do intencyi zmarłego, którego uczucia religijne były znane, ale do wpływu otoczenia.

Jakoż niestety te wątpliwości stwierdza z pewną prozopeją sekciarza, lubo nie bez obłudy p. T. T. Jeż w liście do znanego organu pozytywistów warszawskich *Prawda*.

Świadectwo naoczne — ma zapewne przejść do biografii zmarłego, aby nam wolno było pominąć ten objaw sekciarskiej gorliwości, która spieszy głosić światu, swój smutny tryumf.

Oto kilka ustępów z listu T. T. Jeża:

„Bez konwulsyj, bez wysiłku, bez drgnięcia najmniejszego, przeszedł ze stanu jednego w drugi, z człowieka żyjącego stał się bryłą o kształtach ludzkich, podległą rozkładowi na pierwiastki chemiczne, wydaną na łup gazom, grzybkom i żyjątkom...“

„Żyć pragnął; śmierci nie chciał i — niespodziewał się jej. Bole wydzierały mu z ust wykrzykniki: „o Jezu!“ Raz odezwał się: „Unieście mnie, duchem mnie podnieście.“ Oto wszystko, co się do sfery zagrobowej odnosiło. Ani się spowiadał, ani komunikował; olejów świętych nie przyjmował.“

Co jest prawdą — czy telegram i zapewnienia dochodzące z Genewy o spowiedzi i pojednaniu z Bogiem — czy zaprzeczenie p. T. T. Jeża?

Autor listu nie może zaprzeczyć, że Kraszewski był w gruncie duszy religijnym i wierzącym, choć „po swojemu,“ że był katolikiem, choć miał wątpliwości co do nieomylności papieskiej i restrykcye co do Syllabusa, że się modlił i praktykował — twierdzi jednak, jakoby praktyki religijne od Magdeburga zaniedbał. Przyjaciel genewski oczywistości zaprzeczyć niezdołał, bo religijność i wiara Kraszewskiego w jego powieściach wszędzie stwierdzona, bo jego pisma dzieli przepaść od tego, co powieści T. T. Jeża mieszczą niedowiarstwa i cynicznego materyalizmu.

Ale p. T. T. Jeż kwestyę ostatniej spowiedzi stawia jako kwestyę polemiczną, nie waha się sfałszowanie telegramu przypisywać ultramontanom i klerykałom.

„Przy śmierci każdego wielkiego człowieka — pisze on — pojawia się wiadomość taka. Nie chodzi o to, czy jest, czy nie jest prawdziwą. Jeżeli prawdziwa, daje pohop do szerokich na temat przykładności nieboszczyka rozpraw; w razie przeciwnym służy za reklamę. Nikt zręczniej nad stronnictwo klerykalne reklamą nie manewruje...

„Spowiadał się, komunikował, oleje święte przyjął“ — to znaczy do grzechu się przyznał i odpuszczenie uzyskał. Dla narodu, którego wyobrazicielem był, szykowano ztąd naukę i przestrogę.“

„Nie spowiadał się i nie komunikował — raz jeszcze powtarza p. T. T. Jeż z widoczną satysfakcyą. Ani o tem pomyślał — nikt mu tego nie przypomniał. Że sam nie pomyślał, tłomaczy się to tem, że żyć pragnął i żyć się spodziewał. Że mu nikt nie przypomiał, pochodzi to ztąd, że pomiędzy tymi, co go w ostatnich życia momentach otaczali, nie znalazł się okrutnik ani jeden. Jeżeli jest jaki sąd pośmiertny, z pewnością nie osądzi on surowo ani Kraszewskiego, ani nas za niedopełnienie formalności regulaminowych (!). Kraszewskiemu policzy się jego sumienne, bezwytchnieniowe, żelazną wytrwałością nacechowane, przykładem świecące kapłaństwo pracy; nam zaś uwzględni się może rzecz jedna, to mianowicie, że nam w piersiach biły serca ludzkie.“

Okrucieństwem zowie p. T. T. Jeż przypomnienie umierającemu ostatnich pociech wiary; chwali się ze „serca ludzkiego,“ że świadomy o tem, że Kraszewski wierzył — świadomie przeszkodził mu w jego wierze umierać. Znamy tych ludzi, to najczarniejsi z pośród sekty, fanatyzm swój niewiary posuwają do tego, aby walczyć o duszę w chwili zgonu i odsuwać kapłana — czuwali oni nad łożem umierającego Lelewela i wielu innych na emigracyi. A ta demoniczna walka solidarystów, to prawdziwe okrucieństwo ścigające duszę po za grób — występujące między nią a Bogiem, ma jedyny cel, aby głosić, jak to czyni T. T. Jeż, że wszystko „poszło na łup gazom, grzybkom i żyjątkom.“

Nie, Kraszewski brzydził się materyalizmem, a jeśli w katolickiej wierze nie był zawsze konsekwentny, zawdzięczał to także podobnemu otoczeniu i podobnym przyjaciołom. To też ci co znali Kraszewskiego, i ci co znali jego pisma, ich duchowy i idealistyczny nastrój, a często szczere uczucie katolickie, mieli tylko jedną obawę, obawę otoczenia i genewskich przyjaciół. To otoczenie przed laty, i te wpływy odepchnęły go od opoki piotrowej a zjednały dekoracye włoskie, wśród tego otoczenia i tych przyjaciół otwarła się ta przepaścista droga — co wiodła obarczonego pracą literacką starca — do Magdeburga.

Gdybyśmy telegram z Genewy o przyjęciu Sakramentów mieli wziąć za mistyfikacyą, mistyfikacyą obliczoną dla względów chrześciańskiego pogrzebu, uspokaja nas i pociesza zapewnienie wiarogodnych osób, że w ostatnich czasach, już po więzieniu, Kraszewski spowiadał się w San Remo, i to przekonanie oparte na znajomości uczuć i usposobień zmarłego, że brakło mu tylko w ostatniej chwili chrześciańskiego serca, któreby odgadło znaczenie słów stwierdzonych przez p. T. T. Jeża: „Jezu“ — „podnieście mnie duchem...“

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 24 kwietnia.

(Droga gminna Nowy Targ-Zakopane. — Sprawa zakupna budynku szkolnego przez gminę tarnowską. — Przeistoczenie kołomyjskiej szkoły żeńskiej na szkołę wydziałową.

☐ Z dniem 1 lipca oddaje Wydział krajowy drogę gminną Nowy Targ-Zakopane, którą swego czasu był objął w bezpośredni zarząd, pod dozór Wydziału powiatowego w Nowym Targu. Obowiązkiem jest tamtejszej reprezentacyi drogę tę, niezbędną dla dobrobytu całej tamtejszej okolicy, zbudowaną tak znacznym udziałem funduszu krajowego, utrzymać nadal odpowiednio do funduszów na jej budowę wyłożonych. Zadanie to ułatwił już poniekąd Wydział krajowy reprezentacyi powiatowej przez to, że wyjednał koncesyę na pobór myta w Szaflarach i Poroninie, które już obecnie przeszło 2000 złr. przynosi. Z dniem 1 lipca oddaje Wydział krajowy i ten dochód do dyspozy-

---

NA RUINACH

przez **Zygmunta Sarneckiego.**

(6)

(Ciąg dalszy).

Młodzian był w całem znaczeniu tego wyrazu przystojnym mężczyzną. Zdrowie duszy i ciała malowało się na jego licu ogorzałem. Czoło tylko jaśniało niezwykłą białością. W oczach ciemno-szafirowych widną była moc ducha i siła woli niezłomnej. Krótko ostrzyżone, gęste włosy jeżyły mu się nad skroniami, przedłużając i tak już ściągły owal twarzy. Duży, orli, ale kształtny nos schylał się nad wąs bujny — jak Zaręba się wyraził — pokrętny, ocieniający wargi kraśne, niby dwie z gruba tylko oszlifowane gałązki koralu. Głos jego niski brzmiał cicho i mile w ucho wpadał, chociaż czuć było, że kiedy zechce, zdoła zagrzmieć donośnie wyrazami i tonem rozkazu lub komendy. Mówił mało; więcej słuchał i uważał. Każdy ze współbiesiadników, zasiadających przy szarym końcu stołu, łatwo mógł odgadnąć, że porównywa to, co słyszał o mieszkańcach Bereźnickiego zamku, z tem, na co teraz sam patrzył.

Klara była także piękną... ale pięknością różną zupełnie.

Piękność jej polegała głównie na niezmiernie intelligentnym wyrazie oczu czarnych, niedużych, ale błyszczących jakimś szatańskim połyskiem i śmiałością (że tak powiem) myślową, łączyła się bowiem ona z obawą i wrodzoną skromnością dziewczęcą, tak, że oczy jej wyzywające, wtedy, kiedy zapalały się ogniem dyskusyi... po chwili, pod spokojnem, łagodnem, lecz obcem dla niej i nowem wejrzeniem Antoniego zasłaniały się powiekami i długiemi, jak jedwab miękkiemi, rzęsami. Równocześnie biała twarzyczka kolorowała się lekkim odcieniem krwi, podobnym do rumieńca. Nic zmysłowego nie było w tej istocie wątłej i słabej... a jednak źrenice żarzyły się jak węgielki, a słowa wezbrane namiętną lub złośliwą swadą płynęły gwałtownie i szybko z ust bladoróżowych niekiedy jak płatki zwarzonej mrozem centofolii, niekiedy zaś purpurowych jak łono rozkrojonego granatu.

Dziś osobliwie zdawała się podrażnioną tajonym bodźcem współzawodnictwa. Rozmawiając, szukała chluby ze swoich przekonań. Wygłaszała je z mniejszem niż zwykle umiarkowaniem — a w mowie powściągliwszą była zawsze niż w piórze; — chciała koniecznie wplątać kuzyna w szermierkę polemiczną. Zapominała się czasami do tego stopnia, że przekraczała granice nietylko swojej przesadnej, ale nawet powszedniej, każdą dobrze wychowaną osobę obowiązującej — grzeczności.

Matka, dotknięta tem boleśnie, przywoływała ją do porządku.

— Klarciu! Klarciu!... co Antoś sobie pomyśli! — mówiła, nie tając niezadowolenia.

Major zaś szepnął po cichu swemu sąsiadowi, drugiemu rezydentowi, na ucho:

— Nasza panienka w takim dziś wieczór humorze, jakby ją kto święconą wodą pokropił.

Antoni wyzwania, rzucanego mu przez stół w dowcipnych pociskach, nie przyjmował. Nie chciał walczyć. Czekał... W skromności bowiem, nagle zdradzającej się na obliczu dziewczęcia, znajdował to coś... „wiecznie kobiece,“ co najekscentryczniejszym naturom niewieścim wraca choć na krótko wdzięk i czar im właściwy. Klara go zajmowała, bo koniec końców bystrość, choćby najfałszywszego umysłu, jest zawsze interesującą. — Przytem, nawet powierzchowność jej odrębna, oryginalna, a urocza, oddziaływała nań atrakcyjnie.

Przed wyjazdem z Warszawy przeczytał jej powieść. Nie chciał wierzyć, aby to, co zawierała, wypłynęło z serduszka i główki tak młodej osoby. Pragnął więc poznać tajemnicze rozwiązanie zagadki, jaką mu się wydawała ta zamącona dusza.

— Dlaczego tak strasznie zamącona? — pytał się siebie w duchu. Wszakże wychowała ją matka zacna, poważna, wierząca... Może trochę dumna, ale taka dobra, tak całą duszą pragnąca zmazania win i przestępstw nieobciążających jej własnego sumienia. Wprawdzie dziwnie niewłaściwy wybrała środek po temu, bo pisanie broszur panegirycznych na cześć bohaterów dawnych czasów, jakby właśnie stare ich dobre czyny tem silniej nie potępiały złych, dzisiejszych. Ale czyż taka matka mogła wychować podobnego djabełka?! Widocznie przeważający wpływ ojca ją popsuł. Nie.. i to nie. Bo chociaż zasadami swemi chełpi się równie śmiało, jak jenerał, istota tych zasad musi być dla starego cynika niesympatyczną, sprzeczną z tem, co sam wyznaje... on, filar zdrożnej przeszłości, lecz przeszłości, ona, zapaśnica broniąca idei fałszywych, ale nowoczesnych.

Zapominał, że i on, wychowany w odmiennych zasadach, innym teraz hołdował. Zapominał, że na ukształtowanie moralne indywidualności człowieka wpływa nietylko edukacya, ale cała suma złych i dobrych tradycyj, wspomnień, wrażeń duchowych i materyalnych, to fantastyczno-niejasnych, przyniesionych już do kolebki może z innego życia, to realnych, zaczerpniętych z otaczającego świata.

Kiedy młody człowiek — po wieczerzy — żegnając hrabinę i siostrę stryjeczną, odchodził do przeznaczonego dla siebie pokoju na spoczynek, jenerałowa rzekła do niego z ujmującą uprzejmością:

— Nie wątpię Antosiu, że jutrzejszy dzień przepędzisz z nami.

— Kochana stryjenko, co prawda, pilno mi bardzo do domu... Ojciec cierpiący, zmęczony, już interesami ani gospodarstwem zajmować się nie może, ja go zastępuję...

— Ale dzień jeden — dorzuciła Klara — nic nie stanowi.

— Tak ci się zdaje kuzynko?

— Ja już kilka tygodni nie piszę; a niewiele mi czasu pozostaje do pisania, bo żyć będę krótko... krócej od ciebie.

— Dlaczego krócej?

— Jestem chora... a ty wyglądasz, jak róża. Widzisz mamo, jaka ja grzeczna... gdybym była szczerą, powinnabym powiedzieć, że kuzynek wygląda, jak piwonia.

— Nie słuchaj jej! Niegodziwa dziewczyna, bawi się mojem zmartwieniem, mówiąc, że chora... Chorą nie jest wcale.

— Moja choroba wstydem dla was, więc jej zaprzeczacie. Powinnabym mieć żal do ciebie i do papy, żeście mnie obdarzyli takiem lichem zdrowiem. Nazywasz mnie niegodziwą, ja zaś przeciwnie muszę być dobrą... bardzo dobrą, kiedy was kocham, przebaczam i jestem jeszcze wam wdzięczną za odrobinę życia, bądź co bądź bardzo dla mnie miłego.

— Zostaniesz Antosiu... nieprawdaż? Nie odmawiaj mi tej przyjemności — powtarzała jenerałowa, jakby go chciała zagłuszyć, aby nie słyszał, co mówi Klara, i skłonić zarazem, żeby nie odjeżdżał.

— Zostanę, kiedy stryjenka każe.

Klara się roześmiała.

— Jesteś kuzynie zachwycająco posłuszny — rzekła, podając rękę stryjecznemu bratu. — Dobranoc. Wszyscy wstajemy wcześnie w tym starym zamku... a i ty niezawodnie jako pilny gospodarz musisz być rannym ptaszkiem?

— Tak. Czyż człowiek niedość się prześpi w grobie?

— O! dzieci moje, w jakiż dziwnie niewesoły sposób rozmawiacie z sobą!

— O czem się myśli, o tem się mówi. Pozwól kuzynie zauważyć, że w grobie spać można, ale marzyć niepodobna, ty zaś podobno jesteś idealistą, więc i marzycielem... Życzę ci rozkosznych marzeń.

— Dobranoc!

— Dobranoc!

Służący z pięcioramiennym kandelabrem o płonących świecach w ręku odprowadził Antoniego do gościnnego pokoju, w którym czekał nań Zaręba. Stary przywiózł z miasteczka tłómoczki podróżne i sam je chciał przedstawić do sprawdzenia, czy czego czasem przypadkiem nie braknie.

— Wszystko w porządku... dziękuję panu.

Zaręba nie ruszał się z miejsca.

Antoni spojrzał na niego ze zdziwieniem.

— Bo to... — jąkał gracyalista, przestępując z nogi na nogę — przepraszam panicza... chciałem powiedzieć... pana hrabiego, że mu momencik czasu zabiorę... Ja... Zaręba.. służyłem razem... to jest... chciałem powiedzieć... pod rozkazami ojca twego panie, w czwartym pułku ułanów...

Młodzieniec, jakby sobie coś przypomniał, zwrócił się życzliwie do Zaręby.

— Po wojnie, kiedyśmy broń składali, tu głos starca zadrżał bolesną nutą, jakby jękiem — dusza rwała się za moim rotmistrzem... chciałem powiedzieć... za panem hrabią, ojcem pańskim .. ale człowiek miał obowiązki względem swojej familii, więc wróciłem do Bereźnicy, gdziem się urodził... Pan jenerał, chociaż krzywo na mnie patrzał, bo to w przeciwnych szeregach, dał mi posadę w zarządzie jednego z folwarków... Człowiek się ożenił... dzieci się posypały... — Ręką potarł czoło. — Boże!.. Ciężko tu było i duszno. Lepiej nie mówmy o tem! Ale proszę powiedzieć ojcu... panu hrabiemu Stanisławowi.. mojemu rotmistrzowi.. że stary Zaręba się nie odmienił, że o niczem nie zapomniał... że w sercu i duszy gra mu zawsze dawna pobudka, że się zrywa na równe nogi, kiedy w nocy mu się przyśni...

Starzec nie mógł mówić dalej, wybuchnął żałosnym płaczem.

Antoś wziął go w ramiona.

— Powiem, powiem... Panie Zaręba, ojciec o panu pamięta... często mi o nim wspominał... uważa cię za uczciwego człowieka.

— Niech Bóg za to słowo stokrotnie zapłaci, bo różni różnie mówili, więc i hrabia mógł wątpić. Dziękuję jaśnie paniczowi... chciałem powiedzieć... panu hrabiemu. Przepraszam, że do snu przeszkodziłem.

Kłaniał się i chciał ucałować ręce syna swego rotmistrza. Ten je cofnął, nachylając twarz ku jego ustom.

Zaręba zawahał się chwilę. Ale nagle chwycił młodzieńca za głowę i wycisnął dwukrotny, gorący, serdeczny pocałunek na jagodach Antosia. Potem wybiegł z pokoju, zamykając za sobą drzwi z trzaskiem, jakby chciał zagłuszyć już nie płacz, ale szlochanie wstrząsające starą piersią.

Długo ukrywany smutek roztajał we łzach, jak śnieg lutowy taje pod rzęsistym, marcowym deszczem.

Antoni z promiennem obliczem położył się na szerokiem łożu, pod baldachimem upiętym z namiotu zdobytego w 1683 roku pod Wiedniem, i wkrótce usnął głęboko.

Spać musiał smacznie i śnić rozkosznie, bo się obudził wesół i rzeźwy z pierwszemi blaskami jesiennego słońca, zaglądającego ciekawie do starej komnaty przez szpary, niedość szczelnie zasłonięte firankami ze spłowiałej, grubej, jedwabnej materyi lyońskiej.

Klarcia wstała także w lepszem niż wczoraj usposobieniu, jakaś zdrowsza i weselsza.

Od rana zajęła się gościem, do którego przyzwyczajała się widocznie, odkrywając w nim umysł wyższy, wiedzę rozległą i ujmujące obejście, które zwykle zbliża ludzi do siebie. O ile grzeczność Klary była francuską, salonową, chłodną, a nawet czasem odpychającą i upokarzającą, o tyle uprzejmość Antoniego jednała serca, bo płynęła z serca, bo nosiła na sobie cechy polskości, dziś bardzo rzadkie, zacierające swe charakterystyczne znamiona kosmopolitycznym pokostem, lub, co gorsza jeszcze, kosmopolitycznem zdziczeniem; nasze bowiem koła i kółeczka towarzyskie, wyrzekające się z pewnym rodzajem wstrętu zalet właściwych zachodnim społeczeństwom demokratycznym, przyjmują nader łatwo ich ostatnie modne wady i śmieszności.

Nerwy Klarci tak jakoś dziś szczęśliwie były nastrojone, że ani razu nie popadła w nieszczerą przesadę, urozmaiconą komplementami i pochlebstwami, jakiemi darzyła zwykle obcych, a zarazem zdołała uniknąć wszelkich docinków uszczypliwych i szyderczych, któremi ubiegłego wieczora pragnęła rozdrażnić Antosia.

Cały dzień poświęcili na obejrzenie zamku i wszystkich jego pamiątek. Oboje spoglądali na te skarby ze wzruszeniem, lecz bez uniesień dumy rodowej. Widzieli w nich tylko zabytki dawnej potęgi narodu i jego starej cywilizacyi.

Pomyślnym zbiegiem okoliczności tak się temata rozmowy szczęśliwie nasuwały i układały, że w ciągu dnia żaden nie dostarczył powodu do sprzeczki, żaden nie wytworzył różnicy zdań; przeciwnie, wszystkie dowiodły jednomyślności w wielu kierunkach.

Ciąg dalszy nastąpi.

cyi powiatu, pod warunkiem jednak, że fachowo wykształcona osobistość będzie mieć techniczny nadzór tej drogi.

Budynek szkolny w Tarnowie, w którym się obecnie mieści szkoła wydziałowa żeńska, jest wspólną własnością funduszu naukowego, administrowanego przez rząd, funduszu szkolnego krajowego, którego zarząd spoczywa w ręku reprezentacyi kraju, a względnie Wydziału krajowego, wreszcie konkurencyi szkolnej, a właściwie gminy miasta Tarnowa. Jeszcze w r. 1883 uchwaliła Rada gminna, chcąc uchylić tę dla wszystkich trzech funduszów niedogodną współwłasność, zakupić ów budynek na wyłączną własność gminy, jeżeli cena kupna okaże się przystępną. W roku zeszłym uchwałę tę Rada gminna ponowiła. Obecnie tak krajowa Rada szkolna, imieniem funduszu naukowego, jak i Wydział krajowy, imieniem krajowego funduszu szkolnego upoważniły, pierwsza starostę tarnowskiego, drugi mianowanego w tym celu delegata i pełnomocnika Dra Józefa Stojałowskiego, do przeprowadzenia z przedstawicielami gminy rokowań względem warunków kupna i sprzedaży tej realności, zastrzegając jednak, że cena budynku nie może być niższą od wartości szacunkowej w r. 1861 przyjętej.

Reprezentacya gminy Kołomyi wniosła w ubiegłej sesyi sejmowej petycyę o przeistoczenie tamtejszej sześcioklasowej szkoły żeńskiej na szkołę wydziałową żeńską o ośmiu klasach. Petycyę tę odstąpił Sejm Wydziałowi krajowemu do przychylnego załatwienia i przedłożenia odpowiedniego wniosku na najbliższej sesyi sejmowej. Przed wygotowaniem sprawozdania w tej mierze postanowił Wydział krajowy odnieść się do Rady szkolnej o niektóre wyjaśnienia, które tem są potrzebniejszemi, że petycya została wniesioną i załatwioną bez żadnego współudziału władz szkolnych. Sama petycya nie zawiera dostatecznych wskazówek ani co do organizacyi, ani co do kosztów założenia i utrzymania szkoły wydziałowej. Bez formalnego zaś projektu statutu organizacyjnego na wzór przedłożonych przy reorganizacyi szkół wydziałowych żeńskich we Lwowie i Krakowie, niemożliwemby prawie było Wydziałowi krajowemu przedłożyć Sejmowi odpowiedni wniosek — a do ułożenia takiego projektu trudno przystąpić bez dat potrzebnych i znajomości warunków i potrzeb miejscowych.

Wiedeń 26 kwietnia.

(Dyskusya budżetowa. — Mowa Schmeykala. — Reforma podatku od wódki).

(*a*) W Izbie poselskiej stało się to już tradycyą, że p. Carneri przy rozprawie budżetowej pierwszy głos zabiera i mowę swoją zeszłoroczną powtarza, podobny w tem do starożytnego zegaru, który na każdą godzinę tego samego wygrywa kuranta. Już dawno p. Hausnerowi sprzykrzyło się polemizować z nim, jemu zaś nie sprzykrzyło się po tylu latach, zawsze w rocznicę ostatniej budżetowej dyskusyi, przebierać się za Kasandrę i gromadkę wiernych, topniejącą widocznie, straszyć ponurą wróżbą: *finis Austriae!* P. Hausner zapowiedział był, że w mowie swojej nie będzie się wcale w polemikę wdawać i wypowie tylko przedmiotowe swoje zapatrywanie na obecny stan austryackich finansów. Zapowiedź ta zaniepokoiła nieco owych członków Koła polskiego, którzy pamiętają treść podobnej mowy p. Hausnera, wypowiedzianej przed sześciu laty. P. Hausner widocznie starał się być przedmiotowym, ale wypowiedział niejedno w tym kierunku zdanie, na które nie zgodziłaby się podobno większość Koła polskiego, a las cyfer statystycznych, pozbieranych z całego szeregu państw europejskich, począwszy od Rosyi aż do Portugalii, nie wystarczył na to, żeby słuchaczów o prawdziwości twierdzeń jego przekonać. P. Hausner jest znakomitym mowcą, ale wymowa jego rozwija się w całej swej świetności tylko na tle polemicznem. Nie może też on pomimo najszczerszej chęci ustrzedz się od polemicznych zwrotów, i wielka część jego wywodów miała ten charakter, chociaż krytyka była obwinięta cieniutką warstewką bawełny. Byłoby tylko lepiej odpowiadało stanowisku, duchowi i zamiarom Koła, gdyby mowca zwrócił był w inną stronę ostrze swej krytyki. Dwóch członków Koła przyjdzie jeszcze do głosu przed zamknięciem rozprawy ogólnej. P. Bobrzyński jest w szeregu mowców dziesiątym, a p. Abrahamowicz czternastym. Ich zadaniem będzie wypowiedzieć rzeczywiste zdanie większości Koła o polityce finansowej obecnego rządu.

Mowcy opozycyjni w trudniejszem niż kiedykolwiek znajdą się położeniu; usuwa się im ziemia pod nogami, stronnictwo rozpada się do reszty i przestaje być parlamentarną potęgą. Zaraz po wyborach, z których wyszła teraźniejsza Izba, opozycya składała się z pięciu frakcyj, z klubu Coroniniego, klubu austryackiego, klubu niemieckiego, antysemitów i demokratów. Klub niemiecki rozsypał się temu kilka miesięcy. Klub austryacki trzyma się zgodnie dotychczas, ale jedną z kwestyj, która członków tego klubu wiąże w jedną całość, jest kwestya niemiecka w Czechach. Owoż na tem właśnie polu zagraża im wojna domowa. Naczelny Niemców czeskich przywódzca, Dr Schmeykal, nie zasiada w Radzie państwa, ale powagę jego uznawali zawsze posłowie z niemieckich w królestwie czeskiem okręgów. W tych dniach Dr Schmeykal miał mowę na zgromadzeniu wyborców i mówił o rękojmiach, jakich posłowie niemieccy domagać się powinni, nim powrócą do sejmu czeskiego, który pod pozorem doznanej krzywdy opuścili. Przedewszystkiem żąda on urządzenia w sejmie narodowych kuryj, tak, aby w sprawach językowych i wogóle narodowych kurye osobno obradowały i uchwalały, i te tylko uchwały miały moc obowiązującą, na które zgodzą się obydwie kurye. Na takiej podstawie starał się już hr. Hohenwart, kiedy był prezydentem ministrów, utorować drogę do zgody między powaśnionemi plemiony. Czesi wówczas przystawali na to, ale Niemcy nie chcieli słyszeć o tem. Dziś podobno Czesi nie będą także nic mieć przeciw temu, i *Hlas Naroda*, organ Riegera, już się przychylnie o tej myśli oświadczył. Ale będąca organem Herbsta i wogóle przywódzców klubu austryackiego „*N. Fr. Presse*“ wystąpiła z całą stanowczością przeciw hasłu, które znienacka wznowił Dr Schmeykal. Ci panowie zdają się wychodzić z tego stanowiska, iż niepodobna przypuszczać, że obydwie kurye zgodzą się na jakąkolwiek zmianę obecnego stanu, który oni zawsze przedstawiają, jako dla Niemców nieznośny i groźny dla ich narodowości. Nie nasza rzecz łamać sobie głowę nad tem, jak, kiedy i na jakiej podstawie zgodzą się na jedno Dr Schmeykal i Dr Herbst. Ale w kwestyi tej tkwi bezsprzecznie nowe zarzewie niezgody w szeregach opozycyi, która, jak każde polityczne stronnictwo, tem więcej powagi i znaczenia traci, czem bardziej się w zapatrywaniach rozstrzela.

Zdaje się, iż rząd węgierski z coraz większą natarczywością domaga się reformy podatku od wódki i skłania się do radykalnej zmiany teraźniejszego systemu, byle skarbowi jaknajwiększe z tego źródła zabezpieczyć dochody. Sprawa ta widocznie dojrzewa, z czego jednak nie wynika bynajmniej, iżby przed odroczeniem Rady państwa weszła na porządek dzienny. Sejm węgierski prawdopodobnie także dopiero po wyborach, więc dopiero w jesieni zajmie się tą sprawą. Jej komplikacya z reformą opodatkowania cukru, za pomocą której p. Tisza próbował wywrzeć nacisk na postanowienia rządu austryackiego w sprawie gorzelnianej, nie ułatwi jej rozwiązania. Że jednak sprawa dojrzewa, to ztąd wnoszę, iż w pierwszej połowie maja ma się odbyć ankieta w ministerstwie skarbu, do której powołani będą rzeczoznawcy ze wszystkich krajów koronnych. Nie będąc pewnym, czy wybór członków ankiety, którzy mają być powołani z Galicyi, już nieodmiennie jest postanowionym, nie podaję nazwisk. Ma ich podobno być siedmiu z różnych okolic kraju. Pytania zaś, które ankiecie przedłożone będą, mają dotykać głównie możebności podwyższenia opłaty przy dzisiejszym systemie poboru, i proceduru, jakiby należało zaprowadzić, gdyby odstąpiono od dzisiejszego systemu, a natomiast zaprowadzono opłatę, w całem znaczeniu tego słowa konsumcyjną, to jest nieobciążającą wcale produkcyi, a wyłącznie i bezpośrednio na konsumcyi ciążącą.

Najj. Pan postanowieniem z dnia 8 kwietnia b. r. zatwierdził wybór p. Stefana Sękowskiego, dzierżawcy dóbr Rzyska *ad* Wojsław, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Mielcu.

Rada państwa.

(135 te posiedzenie Izby poselskiej).

W dalszym ciągu jeneralnej dyskusyi nad budżetem zabrał głos dep. Schuklje. Mowca polemizuje z wywodami Hausnera, który przecież nie może żądać, aby państwo siebie samo degradowało. Wielkim stał się deficyt wskutek nadzwyczajnych kredytów na uzbrojenia, które wprawdzie wymagały ostatecznego naprężenia wszystkich sił, lecz były koniecznemi, gdyż Austrya jest otoczoną chciwymi sąsiadami. Burzy się i jątrzy się w około Austryi. Zresztą nie wszystkie wydatki są nieproduktywne, jak np. budowle kolejowe. Jeżeli się rozpatrzymy w gospodarce skarbowej z roku 1873, to obecnie zaszło niewątpliwe polepszenie. Twierdzenie posłów Carnerego i Mengera, jakoby administracya skarbowa się pogorszyła, jest zupełnie nieuzasadnionem. Głosów przestrogi ze strony lewicy nie należy wprawdzie lekceważyć, ale skeptycyzmu nie można tak daleko posuwać, jak to uczynił np. Menger. Mowca oblicza deficyt administracyjny bieżącego roku na 4,439,417 złr. i zastanawia się nad główniejszemi źródłami dochodów. Twierdzenie dep. Hausnera, iż ogólny deficyt za dawniejszego ministerstwa mniejszym był, aniżeli deficyt po roku 1880, jest błędnem, gdyż od 1873—1879 r. wynosił deficyt 336 milionów, od r. 1880—1887 zaś tylko 207 milionów. Mowca odpiera zarzuty Carnerego co do rzekomego znieważenia pomnika Anastazyusza Grüna. Nie pochwala on z pewnością żadnych demonstracyj. Pożałowania godne sceny w Lublanie nie odnosiły się faktycznie ani do poety, ani do pomnika, lecz były tylko kontrdemonstracyą przeciw demonstracyi niemieckiego „Turnvereinu“. Co do skarg na ucisk Niemców przez Słowian zauważa mowca, iż ze wszystkich frakcyj w Austryi właśnie słoweńska ma najmniej powodów być zadowoloną, owszem cieszyliby się Słoweńcy, gdyby byli tak uciemiężeni, jak Niemcy o sobie mówią. Ale mimo to musi mowca skonstatować, iż niesłusznie zarzuca się większości rozprężenie i niezgodność. W małych kwestyach mogą być różnice, w wielkich zaś i ważnych zagadnieniach zasadniczych, w obronie praw wszystkich państwowych indywidualności, jest większość solidarnie i silnie związaną i będzie popierała rząd, jak długo tenże pozostanie wiernym swemu programowi. (Oklaski po prawicy).

Dep. Plener porównuje ze sobą poszczególne preliminarze budżetowe od roku 1880 i znajduje, iż rezultaty z roku na rok są niekorzystniejsze. Ważne dochody, jak np. cła, znacznie spadły. Przy samym petrolu wynosi ubytek 1,800,000 złr.. Pożałowania godnem jest wzmaganie się długu państwa, którego oprocentowanie od roku 1880 aż do dziś ciągle wzrasta. Również i wydatki administracyjne wzmogły się o $12^1/_2$ miliona. Finansowe wyniki są jednak tylko skutkiem stosunku rządu do większości, która znacznych żąda koncesyj. Rząd jest jednak rządem partyi, a wszystkie przeciw temu podniesione zarzuty nie dadzą się obronić. Stanowisko rządu zmusiło niemieckich posłów z Czech do opuszczenia Sejmu, co nie należy uważać za czczą tylko demonstracyę. Przy badaniu politycznej sytuacyi zaznacza mowca, iż apatya tudzież serwilizm pewnych kół wychodzi rządowi na korzyść, tak jak pomaga mu rozdwojenie partyi liberalnej. Na tem rozdwojeniu niech jednak rząd nie pokłada żadnej nadziei, gdyż co się tyczy kwestyi prawa Niemców i jedności państwa są wszystkie części lewicy zgodnemi. Znajdą się zawsze Niemcy i Austryacy, którzy protestować będą przeciw obecnemu systemowi rządowemu. (Oklaski po lewicy).

Dep. Dr Zucker rozwodzi się nad stosunkami językowemi w Czechach. Jeżeli Niemcy żądają własnego niemieckiego terytoryum administracyjnego, to trzebaby utworzyć także zamknięte terytoryum czeskie, a dla 27 mięszanych powiatów mięszane terytoryum. Zresztą istnieje tylko 39 powiatów z niemiecką ludnością. Mowca oświadcza się przeciw powiatowemu rozwiązaniu kwestyi językowej. Rozporządzenie językowe z r. 1886 nie zawiera nic nowego, przypomniało ono tylko już dawniej istniejące przepisy. Mowca broni równouprawnienia narodowości w szkole, uważa wystąpienie Niemców ze Sejmu czeskiego za nieusprawiedliwione i życzy sobie, aby lewica podjęła rękę do porozumienia, którą ze strony czeskiej już niejednokrotnie jej podano. (Oklaski po prawicy).

Na tem przerwano dalsze obrady.

Następne posiedzenie odbywa się w dniu dzisiejszym.

Z Koła polskiego.

Koło poselskie polskie obradowało na dwóch posiedzeniach 24 i 25 kwietnia r. b., czy i w jakim kierunku weźmie udział w ogólnych rozprawach Izby poselskiej nad budżetem, które 26 t. m. rozpocząć się miały.

Jednak przed rozpoczęciem tych rozpraw, przewodniczący obradom p. Jaworski przedłożył pisma do Koła wystósowane. Mianowicie: petycyę miasta Krakowa, przedstawiającą jego żądania co do budowy drogi żelaznej cyrkumwalacyjnej. Petycyę tę Koło przekazało posłom miasta Krakowa, aby po porozumieniu się z polskim członkiem komisyi kolejowej p. Bilińskim, zdali sprawę Kołu i przedłożyli swoje wnioski. Dalej przedłożył przewodniczący petycyę Rady powiatowej bocheńskiej o utworzenie wyższego gimnazyum w Bochni, którą przekazało Koło p. Sawczyńskiemu, aby rzecz zbadał i zdał sprawę Kołu.

Następnie p. Rapoport przedstawił ustnie zażalenie fabryki cementu w Szczakowej, iż do budowy fortyfikacyj w Przemyślu i Krakowie zakupują władze wojskowe cement w Prusach, zamiast zakupywać takowy z fabryki galicyjskiej, która cement tej samej dobroci i po tych samych cenach dostarczać chce, i wniósł, aby Koło upoważniło komisyą, którą z swego grona wybrało dla obrony przemysłu krajowego przy dostawach wojskowych, iżby poczyniła stósowne kroki do ministerstw obrony krajowej i wojny. Po krótkiej dyskusyi, Koło wniosek ten przyjęło, a p. Rapoport przyrzekł dostarczyć komisyi Koła potrzebnych dat co do cen cementu pruskiego i galicyjskiego.

Wreszcie Koło zważywszy, że p. Mochnacki, będący jednym z sekretarzy Koła, obrany prezydentem miasta Lwowa, nie przybędzie do Wiednia i wkrótce złoży mandat poselski, wybrało na wniosek przewodniczącego tymczasowo p. Vayhingera drugim sekretarzem Koła.

Po załatwieniu tych spraw przedwstępnych, przewodniczący p. Jaworski otworzył rozprawy ogólne nad budżetem na rok 1887, a mianowicie: czy, kto i w jakim kierunku ma z Koła polskiego przemawiać w Izbie poselskiej przy ogólnych rozprawach nad budżetem?

P. Hompesch w obszernym wywodzie wskazał usterki w administracyi, i żądania, któreby trzeba poruszyć w specyalnej dyskusyi nad budżetem i odpowiednie wnioski przy tej dyskusyi Kołu przedłożyć.

P. Abrahamowicz objawił zdanie, iż Koło nie powinno ograniczać się na stanowisku wyłącznie odpornem, lecz w rozprawach powinno wskazać rządowi reformy, które należałoby przeprowadzić, lub rozpoczęte a porzucone podjąć. Za takie reformy uważa sprawę upustów podatkowych, których dotąd nie przeprowadzono, reformę ustawy o należytościach skarbowych i stemplowych, ustanowienie podatku od renty, a zniżenie podatków czynszowego i gruntowego.

P. Chrzanowski przedstawił, że w rozprawach tak ważnych, jak ogólna rozprawa nad budżetem — Delegacya polska powinna wziąść udział i wskazał kierunek i ducha, w jakim przemawiać powinien zabierający głos w jej imieniu. Mianowicie mowca powinien przedstawić główne potrzeby i żądania kraju i bronić nie rządu, lecz systemu autonomicznego. Chociaż niektóre z tych żądań są znane, jako to: sprawa indemnizacyjna, regulacya rzek, jednak należy je przypomnieć, aby się nie zdawało, że od tych żądań odstąpiliśmy. Dalszemi głównemi potrzebami kraju są: powiększenie sądownictwa, zaprowadzenie postępowania sądowego ustnego i jawnego, reforma uciążliwego podatku zarobkowego, aby nie dotykał przemysłu domowego i nie tłumił wszelkiego przemysłu w zarodzie i radykalna reforma przepisów o należytościach skarbowych i stemplach, uciążliwych nie tyle przez swoją wysokość, co przez niepewność co kto ma płacić. — Dalej obszernie przedstawiał, że należy mówić o potrzebie rozwoju autonomii i przeszkodach utrudniających ten rozwój.

P. Bobrzyński zwraca uwagę, że dyskusya obecna budżetowa nie daje właściwego pola do formułowania wszystkich pojedynczych postulatów naszego kraju. — Były one stawiane i są znane, a na gruntowniejsze motywowanie każdego z nich brak w jednej mowie czasu. Trzeba już natomiast zaznaczyć, że po załatwieniu spraw obrony państwa i ugody z Węgrami oczekujemy od rządu podjęcia i przeprowadzenia reform skarbowych i administracyjnych, oraz żądań słusznych pojedynczych krajów. Główny zaś nacisk należy położyć na sposób przeprowadzania, domagać się ściślejszego współdziałania i porozumiewania rządu z prawicą, bez czego skuteczna akcya jest niemożliwą. W dyskusyi jeneralnej niepodobna też pominąć sporu czesko-niemieckiego i wniosków lewicy odnoszących się do ustawy językowej (*Sprachengesetz*) i nie przesądzając naszemu ostatecznemu głosowaniu w tej sprawie, zaznaczyć niebezpieczeństwo, które ztąd i nam grozi.

P. Orzechowski popiera p. Chrzanowskiego co do potrzeby reformy podatku zarobkowego i klasowo-domowego, który tak bywa niesłusznie częstokroć wymierzany, iż podatek sam w niektórych wypadkach przewyższa wartość budynku.

P. Hausner oświadcza, iż jako członek komisyi budżetowej chce zabrać głos w Izbie na początku ogólnych rozpraw nad budżetem. W mowie ograniczy się tylko do budżetu i mowę tę nawiąże do tej, którą miał w Izbie w 1881 roku, i w której wskazał stan finansów państwa, przedstawił swoje myśli, co do ich poprawy i co do reformy podatków. Teraz chce dać wykaz tego, co dotąd w tym kierunku uskuteczniono. Mówić będzie o potrzebie reformy podatków stałych i nie stałych — przyczem wykaże potrzebę zniżenia podatku czynszowego, gruntowego, reformy podatku zarobkowego i ustawy o należytościach. — Co do reformy podatków niestałych, reforma podatku od wódki byłaby wówczas zdaniem jego korzystną, gdyby zaprowadzono monopol wódczany. Wreszcie chce dodać kilka słów w obronie komisyi oszczędnościowej, z której pracy rząd dotąd nie zrobił użytku.

Po krótkiej jeszcze dyskusyi, w której zabierali głos pp. Jaworski, Żuk-Skarszewski i Romaszkan, przewodniczący odłożył dalsze rozprawy do następnego posiedzenia.

Na następnem posiedzeniu 25 kwietnia w dalszych rozprawach o udziale posłów polskich w ogólnej dyskusyi nad budżetem w Izbie poselskiej, poseł Abrahamowicz postawił ustnie wniosek, aby wybrać mowców, a ponieważ poseł Hausner, jako członek komisyi ma prawo mówić i będzie mówił tylko o budżecie i o stanie finansów państwa, jak to wczoraj oświadczył, przeto należy wybrać drugiego mowcę, któryby w imieniu Koła wypowiedział żądania kraju i wskazał kierunek polityczny Koła i zaproponował posła Bobrzyńskiego na takiego mowcę. Dalej oświadczył, że sam także, jako członek komisyi budżetowej, zamierza przemawiać w Izbie nad budżetem, ale tylko w takim razie, gdyby sądził, że mowa Hausnera nie wyczerpała przedmiotu, i że ją trzeba uzupełnić, lub że należy odeprzeć zarzuty lewicy.

Poseł Lewakowski, zważając, iż wielu posłów jeszcze nie przybyło, żąda odroczenia dyskusyi w Kole nad budżetem, tudzież odroczenia wyboru mowców i sprzeciwia się wyborowi posła Bobrzyńskiego na mowcę Koła polskiego.

Niemożebność odroczenia rozpraw i decyzyj w Kole przedstawiają posłowie Jaworski, Abrahamowicz, Chrzanowski, głównie z powodu, iż nie jest w możności Koła odroczyć dyskusyi w Izbie.

Poseł Szczepanowski przedstawił, iż obecne ministerstwo i jego system są znacznie lepsze od poprzednich, jednak niedość energicznie system autonomiczny przeprowadza i nie stara się dokonać reformy podatkowości. Ministrowie zmienili się, ale referenci w ministerstwach są ci sami i biurokracya centralna ta sama usiłuje dawny system utrzymać. Parlament, domagając się uporczywie reformy podatkowości, mógłby wpłynąć skutecznie na przeprowadzenie tej reformy, bo oto widzimy, że gdy parlament dawniej przez długie lata pracował usilnie nad zmniejszeniem wydatków na wojsko, zdołał je zmniejszyć stosunkowo do liczniejszej dzisiaj armii. Przy trwającym ciągle systemie finansowym kraj nasz ubożeje, co starał się wykazać.

Poseł Bobrzyński oświadczył, że wypowiadając wczoraj zdanie swoje o treści mowy, którąby mieć winien przemawiający w imieniu Koła, nie miał bynajmniej zamiaru narzucenia siebie na mowcę; gdyby jednak był wybranym, przyjąłby ten mandat i mówiłby w tej myśli, jak to wczoraj przedstawił. Następnie szczegółowiej jeszcze rozwinął zaznaczoną powyżej treść mowy.

W dalszej dyskusyi czynili jeszcze różne uwagi posłowie Chrzanowski, Jaworski, Lewakowski i Abrahamowicz, poczem Koło wybrało na mowcę posła Bobrzyńskiego, mającego przemawiać imieniem Koła, gdy posłowie Hausner i Abrahamowicz mają przemawiać jako członkowie komisyi budżetowej.

Poseł Kopyciński zaproponował, aby przemawiał także w dyskusyi ogólnej poseł Szczepanowski; ten jednak wymówił się od tego, zastrzegając sobie przemówienie w szczegółowej dyskusyi nad budżetem.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 28 kwietnia.

— **Posiedzenie** wczorajsze w sprawie urządzenia zjazdu prawników i ekonomistów polskich, odbyte pod przewodnictwem dyrektora Wystawy Dra F. Jakubowskiego, uchwaliło jednomyślnie wobec przyrzeczeń gorliwego poparcia, z różnych stron kraju nadchodzących, urządzenie wspomnianego zjazdu w czasie trwania krajowej Wystawy w Krakowie i to w pierwszej połowie września b. r. Ściślejszej komisyi poruczono ułożenie programu zjazdu, który to program niebawem ogłoszonym zostanie.

— **W sali radnej Magistratu**, jak się dowiadujemy, ma się odbyć w tych dniach Wystawa urządzeń sanitarnych gminnych, których plany i fotografie gmina m. Krakowa wysyła na Wystawę higieniczną do Warszawy. Wystawione będą mianowicie fotografie zakładów miejskich, jakoto szkół, gmachu straży pożarnej, rzeźni miejskiej, parku Talarda, walca parowego i innych maszyn zaprowadzonych w Krakowie.

— **Wystawa krajowa**. W piątek d. 29 bm. odbędą się dwa posiedzenia, mianowicie rano o godz. 12 posiedzenie komisyi technicznej, zostającej pod przewodnictwem r. m. Knausa, popołudniu zaś o godz. 5 odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego pod przewodnictwem dyrektora Wystawy Dra F. Jakubowskiego.

— **Kolej opasująca Kraków**. Na zaproszenie kierownictwa budowy kolei opasującej Kraków, urzędnicy techniczni Wydziału budowniczego m. Krakowa zwiedzili gremialnie budowę mostu kolejowego na Wiśle, oglądając roboty rozpoczęte w całej ich rozciągłości i najdrobniejszych szczegółach. Roboty przy tej budowie postępują bardzo szybko i z nadzwyczajną dokładnością, tak, że na każdym punkcie spostrzegać się daje racyonalne zarządzenie i niepospolita biegłość urzędników kierujących tą budową. Filary środkowe fundamentowane są sposobem t. zw. pneumatycznym, a chwila obecna jest właśnie najlepszą do zwiedzenia nader ciekawych dotyczących urządzeń. Filar, zwrócony ku lewemu brzegowi Wisły, jest już w $^1/_3$ przeznaczonej głębokości zafundamentowany, a keson żelazny, służący do przeprowadzenia podwodnych robót fundamentowych, niezadługo obniżonym będzie do głębokości potrzebnej, metrów 5, popod dno Wisły, pod które obecnie zanurzonym jest około $1^1/_2$ m. Robotnicy pracują pod zwierciadłem wody Wisły i pod jej dnem po 6 godzin, zmieniając się naprzemian, w powietrzu ścieśnionem, które pompują dwie maszyny, osobno w tym celu ustawione na lewym brzegu Wisły. Pod kesonem ciśnienie powietrza dochodzi do 1 atmosfery. Drugi keson montuje się obecnie, będzie w najbliższych dniach pod odpowiedniem obciążeniu go murem zanurzony i w ten sam sposób nastąpi fundamentowanie filaru zwróconego ku prawemu brzegowi Wisły. Przyczółki oba, tak na prawym, jak lewym brzegu Wisły, są już w zupełności zafundamentowane. Roboty powyżej wspomniane postępują bardzo szybko przy oświetleniu wnętrza kesonu i szyi, w której umieszczone są odpowiednie drabinki do zejścia, za pomocą świec stearynowych, które używane są z powodu, aby jaknajmniej powietrze zaczadzać. Wewnątrz kesonu temperatura jest bardzo przyjemną, chłodną, ścieśnione zaś powietrze nie daje uczuwać się szkodliwie dla zdrowia. — W każdym razie roboty należą niezaprzeczenie do najciekawszych w dziedzinie techniki.

Roboty ziemne są już rozpoczęte na całej linii kolei, również i objekta kolejowe, jakoto przejazdy i i przepusty, które w części są już zafundamentowane, a w części nawet wymurowane do znacznej wysokości. W najbliższych dniach zaś rozpocznie się budowa dworca kolejowego z nazwą „Zwierzyniec,“ który stanie przy ulicy Zwierzynieckiej na gruncie wojskowym pomiędzy wałem kolejowym a rogatką Zwierzyniecką. Budynek ten wykonany będzie w dwu kondygnacyach, z których w dolnej pomieszczone będzie mieszkanie kasyera, kasa i klatka schodowa, na piętrze zaś westybul i dwie sale poczekalne z obszerną werandą, zwróconą ku torowi kolejowemu. Peron rozciągać się będzie na przestrzeni od mostu kolejowego na Wiśle począwszy, aż do stojących w pobliżu prowizorycznych koszar wojskowych.

Do 1 września r. b. gotowe będą o tyle roboty, że na przestrzeni od dworca kolei północnej do mostu kolejowego na Wiśle kursować będą pociągi robocze, ruch zaś na całej linii przed przyszłym rokiem nie będzie otwartym z powodu, iż budowa mostu na Wiśle przed grudniem b. r. ukończoną nie będzie.

— **Delegaci** I-go Towarzystwa weteranów wojskowych wręczyli w dniu dzisiejszym, jako w dniu imienin, dyplom członka honorowego radcy miejskiemu p. Witalisowi Szpakowskiemu, wyrażając mu w ten zaszczytny sposób uznanie zasług, jakie położył w komitecie dla wygnanych z Prus obywateli austryackich — i wyrażając zarazem uznanie za cichą pracę p. Szpakowskiego około dobra i rozwoju rękodzieł i przemysłu w Krakowie. — P. Szpakowski jest starszym jednego z poważnych tutejszych Stowarzyszeń cechowych.

— **P. Franciszek Głowacki**, korektor drukarni Anczyca, dotychczas poddany rosyjskiego państwa, wykonał w dniu dzisiejszym w Prezydyum Magistratu przysięgę, jako obywatel austryacki z przynależnością do gminy krakowskiej. Przy tej sposobności złożył p. Głowacki dla ubogich miejscowych kwotę 5 złr.

— **Z Uniwersytetu**. P. Kazimierz Czyszczan, rodem z Krakowa, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Otrzymujemy następujące pismo:**

Mieszkańcy ulicy Wielopole widzą się zmuszeni publicznie zapytać o rozwiązanie zagadki, na którą sami nie potrafią sobie odpowiedzieć: dokąd właściwie ta ulica należy i pod czyim zostaje zarządem. Sądząc bowiem po pozycyi rogatek, możnaby mniemać, że Wielopole należy do miasta Krakowa — wnosząc jednak z wielkiego zaniedbania, jakiego doznaje ta ulica, należałoby przypuszczać, że się zalicza do jakiejś gminy wiejskiej. Z miastem łączy ją chodnik (pomiędzy dawną Kasą Oszczędności, dziś szkołą przemysłową, a strażnicą pożarną), jakiegoby się może nie wstydziło Radymno lub Mościska, bo Wieliczka i Bochnia posiadają o wiele piękniejsze. Beczki miejskie, choć stacyonują tuż pod bokiem, systematycznie ignorują istnienie tej ulicy, pozostawiając staranie o usunięcie tumanów kurzu w lecie upustom niebieskim i zjawiając się w tych stronach tylko przez roztargnienie woźniców dwa lub trzy razy do roku. A taksamo i wozy miejskie zajeżdżają na tę ulicę tylko przypadkiem, a zgarnione na kupy błoto uliczne pospolicie schnie sobie patryarchalnie na słonku Bożem, dopóki go znów deszczyk nie spłóka i koła wózków chłopskich z Grzegórzek nie rozwloką napowrót po całej ulicy. Pocieszamy się nadzieją, że rozpoczynająca się właśnie budowa nowego gmachu pocztowego zapewne już stanowczo o przyłączeniu Wielopola do Krakowa zadecyduje i baczność władz miejskich na tę zapomnianą ulicę zwróci. Na teraz jednak ta budowa właśnie sprowadziła jeszcze nowe a gorsze dolegliwości. Wspaniały szereg niebotycznych drągów, który się obecnie wznosi, rozsiadł się imponująco aż do samego środka ulicy i zagrodził zupełnie jedyny chodnik na niej, bo po drugiej stronie go niema. Strapieni mieszkańcy Wielopola, odcięci w ten sposób od cywilizowanego świata, zmuszeni podczas ulewy wtorkowej brnąć odrazu środkiem ulicy po kostki, a niekiedy i po kolana w błocie, przypominają sobie, że istnieje podobno ustawa budowlana dla miasta Krakowa i przepisy nietamowania wolnego przejścia na chodnikach; niepewni jednak, czy te przepisy stosują się także i do tak zapomnianej dzielnicy, bardzo proszą, aby mogli z ich dobrodziejstwa korzystać. Jeżeli zaś to ze względów wyższych nie może stać się już żadną miarą, to błagają jak najuprzejmiej władze miejskie, aby raczyły wydać rozkaz, żeby w miejscu, w którem komunikacya chodnikiem ustaje, stacyonowano stale jeden z wozów miejskich, któryby mieszkańców Wielopola przewoził na plantacye i umożebniał im odwiedzanie, bez narażenia na szwank odzieży, miasta Krakowa, macierzy ich ukochanej zawsze, chociaż się z nimi prawdziwie po macoszemu obchodzi.

— **Dar**. Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Kozówka, w powiecie brzeżańskim, na wewnętrzne urządzenie szkoły, zapomogi w kwocie 50 złr.

— **Mianowania w armii**. W najw. uznaniu wieloletniej, szczególnie gorliwej i skutecznej działalności służbowej, odznaczony został kapitan pułku piesz. Nr. 77, Franciszek Kriesch, krzyżem kawalerskim orderu Franciszka Józefa, zaś kapitanowie pułków galicyjskich: Alfred Sypniewski, Ksawery Łyszkowski, Jan Fröhlich, Oskar Petrini, Maurycy Böhm, Alfred Hauptmann i Ryszard Seidl wojskowym krzyżem zasługi.

— **P. Ignacy Drexler**, kupiec we Lwowie, otrzymał najw. pozwolenie na przyjęcie i noszenie papieskiego orderu św. Sylwestra.

— **Dr Wacław Machnowski**, praktykujący lekarz, otrzymał z najw. łaski dawniej zajmowany stopień lekarza pułkowego I klasy, mianowicie w stosunku „ewidencyi c. k. obrony krajowej.“

— **Hr. Jarosław Wiśniewski**, c. k. *attaché*, otrzymał najw. pozwolenie na przyjęcie i noszenie krzyża komandorskiego papieskiego orderu św. Grzegorza.

— **Jubileusz 60-letniej służby wojskowej Arcyksięcia Albrechta** zakończył się obiadem galowym w Burgu, w którym 214 osób wzięło udział. — W wspaniałej sali ceremonialnej ustawione były cztery długie stoły, piąty zaś mniejszy łączył je postawiony w poprzek. — Na galeryi umieszczoną była kapela pułku piechoty Arcyks. Wiktora Ludwika, która przygrywała podczas obiadu. Stoły przyozdobione były zastawą złoconą i bukietami kwiatów w pysznych wazonach. Każde nakrycie składało się z srebrnego talerza z złożoną na nim serwetą i kartą, na której wypisane było nazwisko właściciela miejsca. — Obok talerzy znajdowały się srebrne sztućce, *menu* i program koncertu. Na stole poprzecznym, przy którym miał zająć miejsce Cesarz i Arcyksiążę Albrecht, wznosił się w pośrodku imponujący serwis, otoczony bukietami; po rogach sali zieleniały egzotyczne krzewy, a przed każdem nakryciem stało krzesło z biało lakierowaną poręczą, wybite czerwonym adamaszkiem. Po godzinie 3-ciej zaczęła się zapełniać sala. Przybywali kolejno: Następca tronu ze świtą, Arcyksiążę Albrecht ze świtą, Arcyksiążęta: Franciszek Ferdynand d'Este, Fernynand w. książę Toskański, Leopold Salvator, Franciszek Salvator, Jan, Fryderyk, Karol, Stefan, Eugeniusz, Wilhem i Rajner. Z obcych książąt byli: książę Nassauski, książe Miquel Braganza i książę Wirtemberski, książę Gustaw Sasko-Weimarski, ks. Filip Sasko-Koburski, ks. Wilhelm Schaumburg-Lippe. Zaproszeni byli również jenerałowie broni, jenerałowie kawaleryi, dowódcy korpusów, kawalerowie orderu Maryi Teresy — słowem wszyscy będący w Wiedniu wyższych rang wojskowi, fmp. hr. Kalnoky i obcy wojskowi *attachés*.

Przed godziną 4-tą zgromadzeni zabawiali się rozmową, a gdy w. mistrz ceremonii hr. Hunyady dał znak buławą, że dwór cesarski się zbliża, powstała nagle cisza. Cesarz siedł z Arcyksięciem Albrechtem, obydwaj w mundurach marszałków. Cesarz zajął miej-

sce w pośrodku stołu, po prawej jego stronie Arcyksiążę Albrecht, po lewej książę Nassauski.

Przy tym samym stole siedział Arcyksiążę Wilhelm i Rainer. Po trzeciem daniu powstał Cesarz z kielichem szampana w ręku i rzekł: „Z pełnem wdzięczności sercem spoglądamy dziś na rzadko długi szereg lat służby, poświęconych dobru i sławie armii. Daję więc wyraz uczuciom wszystkich członków mojej siły zbrojnej, wołając z głębokiem życzeniem, aby nam Bóg zachował długo Arcyksięcia Albrechta, niech żyje nasz ukochany, nasz wysoką czcią otoczony feldmarszałek." Na tę przemowę odpowiedział Arcyksiążę Albrecht: „Wzruszony do głębi wieloma wyświadczonemi mnie oznakami łaski, pozwól mi W. Ces. Mość streścić w kilku słowach moje pełne czci podziękowanie. Czem jest dziś siła wojenna Waszej Ces. Mości, zawdzięcza tylko nieustannej ojcowskiej pieczy swego dostojnego wodza, dobroci najukochańszego monarchy. Pełni wdzięczności wołamy w imieniu wszystkich żołnierzy: Jego Ces. Mość nasz najłaskawszy Pan niech żyje!"

O godzinie 5½ skończył się obiad.

— **Z Poznania** otrzymujemy następujące pismo: Stratę, jaką poniosła cała Polska przez śmierć ś. p. księcia Romana Czartoryskiego, zmarłego w swoich dobrach na Podolu galicyjskiem, odczuło prócz galicyjskiego szczególnie nasze wielkopolskie społeczeństwo, wśród którego nieboszczyk wzrósł i któremu najlepsze lata swej niestrudzonej czynności poświęcił. Odległość uczyniła niemożebnym liczniejszy udział nasz w jego pogrzebie, nie godzi się nam jednakowoż pomijać sposobności okazania czci naszej dla jego pamięci i dania publicznego wyrazu wdzięczności za przykład, jaki dawał, obywatelskiej pracy, i za usługi, których choć tak młody, położył tyle. Koło polskie w Berlinie dało już taki wyraz nabożeństwem żałobnem za jego duszę. W Poznaniu odbędzie się nabożeństwo w tej intencyi w poniedziałek d. 2 maja o godzinie 10ej u Dominikanów, na które wszystkich jego przyjaciół i wielbicieli wzywamy.

A. hr. Cieszkowski. Gustaw Potworowski. W. hr. Benzelstjerna-Engeström. Władysław Wierzbiński. Stefan Cegielski. Karol Kozłowski. Dr F. Chłapowski.

Wiadomości policyjne. P. Ciechanowski Adam, właściciel domu i handlu win przy ulicy Floryańskiej, złożył w policyi pewną kwotę pieniężną, znalezioną przez siebie d. 26 b. m. przy ulicy Karmelickiej.

Piotr Dziekan, wyrobnik, złożył mutrę mosiężną od powozu, którą znalazł przed trzema dniami na Stradomiu.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 30go: Trzeci gościnny występ Wł. Wojdałowicza, art. teatru lwow., po raz pierwszy: *Dziadzio filut*, komedya w 3 aktach.

W niedzielę 1go maja: Czwarty gościnny występ Wład. Wojdałowicza, po raz drugi: *Dziadzio filut*, komedya w 3 aktach.

W nauce: *Król Don Juan*, Adama Bełcikowskiego, oraz: *Bogusławski i jego scena*, utwór konkursowy Wincentego Rapackiego.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej w niedziele i święta o godzinie ½12.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Wystawa nieustająca Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11-ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od 10—2, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońsk. *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Gabinet Geologiczny Uniw. Jagiell. w *Collegium physicum* przy ulicy św. Anny na I piętrze otwarty w każdą sobotę od godziny 10—2 w południe.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

— Dnia 27go kwietnia przed południem pogoda, parno, po południu burza z ulewą i gradem; term. od 10·2 doszedł do 20·2 C. Barometr dość wysoko; o godzinie 7ej rano d. 28go stan jego był 747 6 millim., term. 11·0 C. — Wiatr zachodni.

— W piątek d. 29go kwietnia: ś. Piotra m.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

W Akademii umiejętności odbyło się dnia 21 kwietnia b. r. pod przewodnictwem prof. Łuszczkiewicza posiedzenie Komisyi historyi sztuki, na którem odczytano list p. Matiasa Bersona z Warszawy, z zapowiedzią nadesłania do użytku Komisyi wiadomości nowych, w Tyrolu zebranych, o życiu i pracach Marcina Teofila Pollaka, o którym, jako o malarzu polskim, wspomina Rastawiecki, oraz o posągu bronzowym księżniczki Cymbarki, córki Ziemowita IV, a żony Arcyksięcia Ernesta Żelaznego. Przytem wywiązała się dyskusya, w której prof. Maryan Sokołowski zwracał uwagę na to, że pochodzenie Pollacka z Polski najnowszemi badaniami uczonych niemieckich mocno jest zachwiane.

Za przedłożone sztychy Falcka, Hondiusa, portret L. Blanda, współpracownika Falcka, portret Kościuszki, rytowany przez Martina podczas pobytu w Stockholmie, które w darze dla Komisyi hist. sztuki nadesłał członek tejże p. Henryk Bukowski ze Stockholmu, uchwalili obecni wyrazić urzędownie podziękowanie. Piękny zaś zbiór ten postanowiono wcielić do zbioru rycin Akademii umiejętności i uproszono pp. Ludwika Michałowskiego, X. Skrochowskiego, Ziemięckiego i Kallenbacha, aby przejrzawszy zbiór rycin Akademii zdali o nim sprawę na następnem posiedzeniu Komisyi.

Prof. Maryan Sokołowski przedłożył następnie znalezioną w tomie XIII-tym Aktów Tomicyanów w Bibliotece Czartoryskich zawartą w roku 1531 między Andrzejem Krzyckim, biskupem płockim, a mistrzem zw. Bernardinus de Gianotis Romanus, architektem, umowę o budowę katedry płockiej. W dyskusyi, przytem zawiązanej, stwierdził prof. Łuszczkiewicz, iż część tylko umowy została wykonaną, i do dziśdnia pozostały widoczne ślady romanizmu i gotycyzmu. Kopuła wówczas zbudowana, później zniszczała. Dr Piekosiński zwrócił uwagę na zachowane widoki katedry płockiej na pieczęciach z XIII wieku.

Prof. M. Sokołowski zdawał obszernie sprawę z treści i naukowego stanowiska dzieła Koniakowa *L'art Byzantin*, którego pierwszy tom rozszerzony wyszedł obecnie w tłómaczeniu francuskiem naszego rodaka a członka Kom. hist. szt. p. Trawińskiego w Paryżu. Wreszcie prof. Odrzywolski przedłożył zdjęcia, dokonane z bardzo bogato dekorowanego apartamentu na pierwszem piętrze domu narożnego w ulicy Sławkowskiej i Szczepańskiej i wykazał, że twórcą tych ozdób nie może być nikt inny, jak dekoratorowie, którzy w końcu XVII wieku wezwani byli do Krakowa dla wykończenia wnętrza kościoła św. Anny, t. j. Franciszek i Baltazar bracia Fontanowie.

Ostatni Nr 225 *Tygodnika illustrowanego* zawiera wyłącznie widoki i sceny z pogrzebu Kraszewskiego, wykonane z uznania godnym pośpiechem, a względnie dokładnością przez artystów krakowskich pp.: Cz. Jankowskiego, W. Łuskinę, L. Piccarda, P. Stachiewicza i S. Tondosa. Jako nadzwyczajny dodatek załączony jest na oddzielnym arkuszu pochód pogrzebowy wyruszający z kościoła N. P. Maryi, według szkicu Piotra Stachiewicza, wykonany w tonach.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Rozporządzenie pocztowe.

Z dniem 1 maja 1887 roku otwartym zostanie w Swoszowicach (w powiecie wielickim) urząd pocztowy na dworcu kolejowym tejże nazwy, którego czynność ograniczać się będzie na przyjmowaniu i wydawaniu poczty listowej i wartościowej, jak również przekazów pieniężnych zaliczkowych, nieprzekraczających kwoty 300 złr., przyczem będzie pełnił funkcye pocztowej Kasy oszczędności. Urząd ten połączonym będzie pociągami kolejowemi, kursującemi między Suchą a Podgórzem.

Do okręgu doręczeń nowego urzędu należeć będą miejscowości: Swoszowice, Opatkowice, Borek fałęcki i Siarczana góra.

Kolej Karola Ludwika. Od 11 do 20 kwietnia 1887 było przychodu na linii Lwów-Kraków 147,604 złr. 76 cnt., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 33,488 złr. 35 cnt., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal w sumie 3,970 złr. 88 cnt., ogółem 185,063 złr. 99 centów. Od 1 stycznia do 10 kwietnia 1887 r. było przychodu na pierwszej linii 1,536.292 złr. 23 cnt., na drugiej 381,029 złr. 62 cent, na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 63,617 złr. 36 cent., ogółem 1,980,939 złr. 21 c. Razem w roku 1887 na przestrzeni kolei Kraków-Lwów 1,683,896 złr. 99 cnt., na kolei Lwów-Brody-Podwołoczyska 414,517 złr. 97 centów, na kolei Jarosław-Sokal 67,588 złr. 24 ct. Od 11 do 20 kwietnia 1886 roku przychód wynosił na linii Lwów-Kraków 127,372 złr. 68 cent. na drugiej 34,533 złr. 79 ct., a na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 2,972 złr. 77 centów, ogółem 164,879 złr. 24 centów. Od 1 stycznia do 10 kwietnia na linii Kraków Lwów 1,272,685 złr. 61 centów, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 353,118 złr. 35 cent., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 40,869 złr. 95 ct., ogółem 1,666,673 złr. 91 centów. Razem 1886 roku na kolei Kraków-Lwów 1,400,058 złr. 29 centów, na kolei Lwów-Brody-Podwołoczyska 387,652 złr. 14 cent., na kolei Jarosław-Sokal 43,842 złr. 72 centów.

Od Administracyi „Czasu".

Na wyjątkową nędzę dla K. złożył Alfred Milieski 15 złr., M. S. 1 złr.

Dla rodziny Sz. nadesłał K. P. z Wieliczki 1 złr., N. N. z Ulanowa 3 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Ostatnie wiadomości.

Komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego otrzymał dziś od ks. Adama Sapiehy zawiadomienie telegraficzne, że ministerstwo zwołuje na dzień 5go maja ankietę gorzelniczą przedlitawską, że zatem pp. Delegowani tutejsi stawić się mają w Wiedniu dnia 3 maja r. b.

Zajścia w Bułgaryi.

W kołach dyplomatycznych konstantynopolskich opowiadają, jak donoszą do *Polit. Corr.*, o propozycyach Nelidowa względem rozwiązania sprawy bułgarskiej, które były przedmiotem narad ministerstwa tureckiego z posłem rosyjskim, że ostatni żądał przedewszystkiem ustąpienia rejencyi. Porta miała w myśl żądań rosyjskich wysłać do Zofii nadzwyczajnego komisarza, któryby wraz z obecnem ministerstwem wykonywał władzę najwyższą, rozwiązał sobranie i przygotował przez użycie stosownych środków przyszły wybór księcia. Potwierdza się wiadomość, że Porta nie przyjęła tych propozycyj, przez co nastała chwilowa przerwa w dalszych rokowaniach, które jednak zupełnie zaniechanemi nie zostały, Porta bowiem opiera pewne nadzieje na oświadczeniach Nelidowa, że Rosya pragnie w pokojowy sposób załatwić kwestyę bułgarską, i mniema, że się znajdzie jeszcze sposób osiągnięcia zadawalniającego rezultatu.

Telegramy.

Wiedeń 28go kwietnia. (pryw.) Do *Wiener Allg. Ztg* donoszą z Zofii: Rejencya zaniechała myśli zwołania wielkiego sobrania. Małe sobranie zbierze się w połowie maja.

Zofia 28 kwietnia. (pryw.) (•) Po powrocie rejentów z objazdu kraju ma powrócić i Dr Stoiłow z Wiednia i bezzwłocznie zostaną uchwalone ostateczne postanowienia względem całego planu akcyi, mającej spowodować ustalenie stosunków bez względu na możność i termin przyszłego wyboru księcia. — Sobranie małe będzie prawdopodobnie zwołanem przed 13ym maja n. st. nie do Zofii, ale do Tirnowy, a to w celu uniknięcia współzawodnictwa między Zofią i Filippopolem. To ostatnie miasto domaga się, żeby z kolei sobranie do niego zwołanem zostało; na to jednak rejencya zgodzić się nie chce z obawy zbyt natarczywych demonstracyj na rzecz restauracyi ks. Aleksandra, którymby rząd zapobiedz nie mógł, a przez które spokojny przebieg obrad mógłby być zakłócony.

Telegramy własne „Czasu".

Wiedeń 28 kwietnia. *N. fr. Presse* omawiając udzielenie orderu Złotego runa hr. Kalnokiemu i hr. Bylandtowi, pisze: Hr. Kalnoky i hr. Bylandt upatrywać będą w tem wysokiem odznaczeniu tak uznanie, jak i zachętę. Zostali oni nagrodzeni za prowadzenie stanowczej polityki pokojowej, a okazali się tego tak dalece godnymi, iż ludy Austro-Węgier życzą im z serca tego odznaczenia. W całej bowiem monarchii potrzeba pokoju nie jest mniejszą od życzenia, aby roztropnie i energicznie wytrwać na drodze, jaką wskazują interesa, honor i tradycye naszej polityki. Jakkolwiek sytuacya nie jest jeszcze zupełnie wyjaśnioną, to przecież odznaczenie hr. Kalnokiego policzyć należy w poczet tych objawów, które mogą wzmocnić nadzieję utrzymania pokoju. Chwila bowiem, w której Kalnoky otrzymuje uznanie za swą roztropną, stanowczą politykę pokojową, musi być tego rodzaju, iżby dokumentowała rezultat tej polityki, a zarazem zamykała fazę niebezpieczeństwa dla pokoju.

Wiedeń 28 kwietnia. Do *Wiener Allg. Ztg* donoszą z Petersburga: W procesie przeciw sprawcom zamachu z dnia 13 marca, oskarżonych jest 12 mężczyzn i trzy kobiety. W liczbie oskarżonych mężczyzn jest 9 studentów, dwóch Polaków szlacheckiego pochodzenia Łukacewicz (?) i Pidciczki (?) i jakiś aptekarz. Oskarżeni Polacy byli zamieszkali w Wilnie, zkąd cały ów spisek miał być pokierowany. Utrzymują, że car zastosuje akt łaski.

(Doniesienie pochodzi z Petersburga i nie poraz pierwszy doniesienia rosyjskie starają się wyśledzić Polaków w spiskach i zamachach nihilistów. Tym razem nazwiska przytoczone brzmią nieprawdopodobnie, a rzecz znana, że Polacy czują wstręt do nihilizmu i królobójczych zbrodni, że sami nihiliści nie ufają tym, których rosyjska zaraza dotyka, jeśli są polskiego pochodzenia. *Przyp. Red.*).

Wiedeń 28 kwietnia. (•) Zanim nastąpi urzędowa odpowiedź ze strony państwa, zostali ambasador i konsul austryacki w Paryżu poinformowani, że oprócz politycznych także inne względy przeciw udziałowi w powszechnej wystawie przemawiają. Względy te podnoszone są właśnie ze sfer tych, które dostarczają wystawców, a są następujące: obawa gromadzenia przedmiotów wysokiej wartości na jednem miejscu w czasie i w mieście, gdzie niema dostatecznej rękojmi bezpieczeństwa przed zniszczeniem przez zbrodnicze zamachy partyi przewrotu. Doświadczenie okazało, że wystawy powszechne są zbyt częste, niema nowych wynalazków; koszta udziału są nazbyt wysokie w porównaniu do korzyści wątpliwych. Wystawy powszechne miały poniekąd racyę, gdy system wolności handlowej przeważał. Wobec zaś istniejących ceł protekcyjnych chybiają zupełnie celu. O ile konkurencya jeszcze jest możliwą, to okazuje się na wystawach specyalnych, których urządzanie wychodzi z dołu, od wystawców. Wynika ztąd, że nawet bez politycznych pobudek i państwa i prywatni nie mieliby wcale ochoty dla obcego widowiska koszta ponosić. Podobne informacye udzielono i niemieckim zastępcom.

Peszt 28go kwietnia. *Pester Lloyd* zaprzecza doniesieniu radykalnego organu *Odjek*, jakoby zaszedł zwrot w systemie politycznym w Serbii. — Zaniechanie podróży królowej serbskiej do Herkulesbadu spowodowane zostało stanem zdrowia królowej, która zmuszoną jest udać się do kąpiel morskich.

Wiedeń 28 kwietnia. Do *N. fr. Presse* donoszą z Paryża: W sferach kompetentnych utrzymują, iż prawie na pewne spodziewać się można pokojowego załatwienia sprawy Schnaebla. Tylko co do czasu rozwiązania tej kwestyi istnieje jeszcze niepewność.

Wiedeń 28 kwietnia. Do *Tagblattu* donoszą z Paryża dnia 27 b. m.: Dziś krążyła tu pogłoska, iż Schnaeble wypuszczony zostanie na wolność jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

Berlin 28 kwietnia. *Boersencourier* dowiaduje się, że Schnaeble będzie niebawem wypuszczony na wolność, ponieważ, zdaniem rządu niemieckiego, przysłuża mu, jako urzędnikowi pogranicznemu, niemal charakter pewnego rodzaju pośrednika rządowego, który, podług prawa międzynarodowego, jest nietykalny.

Paryż 28 kwietnia. *Liberté* dowiaduje się, iż niektóre mocarstwa poruszyły myśl zebrania się wielkiego kongresu europejskiego pod przewodnictwem Papieża celem uregulowania w drodze pokojowej wiszących jeszcze kwestyj.

Rzym 28 kwietnia. (•) Jest rzeczą niezawodną, że minister pruski Puttkamer za pobytu swojego w Rzymie przedstawiał w Watykanie konieczność przyspieszenia asymilacyi Alzacyi i Lotaryngii z Niemcami. W tym celu wyłuszczał różne środki i nadmienił, że zachodzi już potrzeba niemieckich kazań w katolickich kościołach. Nie stawiał on żądań, dlatego też przedstawienia te nie były przedmiotem obrad w kolegium kardynałów. Był to jednak w każdym razie pierwszy krok symptomatyczny. Nie ulega atoli wątpliwości, że żądania germanizacyi służby kościelnej nie uzyskałyby tutaj nigdy aprobaty.

Rzym 28 kwietnia. Krążą pogłoski, że rząd zażąda kredytu w kwocie 50 mil. na przedsięwziąć się mającą w jesieni akcyę w Afryce.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 28 kwietnia. Z Izby deputowanych. Wpłynęło przedłożenie rządowe w sprawie kredytu dodatkowego w wysokości 136,000 złr. na r. 1887, jako dodatek do kosztów budowy nowych zakładów robót przymusowych w Znojmie, Igławie, w Nowymiczynie i w Märisch-Schoenberg.

Na wniosek Rosera uznana została ekspertysa w sprawie urządzenia państwowego urzędu zdrowia za publiczną.

Następnie rozpoczęła się dyskusya budżetowa w dalszym ciągu.

Wiedeń 28 kwietnia. W komisyi Izby panów dla rozporządzenia językowego uzasadniał minister sprawiedliwości, podług *Presse*, w sposób wyczerpujący legalność rozporządzenia językowego i wykazał, że wskutek takowego uproszczoną została służba wewnętrzna w sądownictwie. Schmerling i Unger bronili przeciwnego zapatrywania, podczas gdy Randa wykazywał zupełną zgodność tego rozporządzenia z istniejącemi ustawami.

Prezydent ministrów rozwodził się w sposób wyczerpujący nad całą kwestyą językową i momentami politycznemi, będącemi z nią w związku. — Wywody ministra przyjęte zostały z uznaniem przez większość komisyi.

Conrad przemawiał w duchu pośredniczącym i pojednawczym, poczem prezydent ministrów wykazywał ponownie zupełną zgodność rozporządzenia językowego z ustawą.

Dziś odbędzie się dalszy ciąg dyskusyi.

Berlin 28 kwietnia. Izba deputowanych sejmu pruskiego, przyjęła przedłożenie kościelne w trzeciem czytaniu 243 przeciw 100 głosom.

Berlin 28 kwietnia. *Berlin. Polit. Nachr.* oświadczają, iż aresztowanie Schnaebla nie da się utrzymać, jeżeli Schnaebele istotnie na skutek zaproszenia urzędnika niemieckiego przybył na tutejsze terytoryum, gdyż takie zaproszenie uważać należy na równi z listem żelaznym.

Kursa. Wiedeń 28 kwietnia. 2 godz. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 81·40. — Renta austr. srebrna opod. 82·40. — Renta 4% złota austr. 112·—. — 5% Renta austr. papier. nieopodat. 97·90. — Akcye Banku Austr. Węg. 874·—. Akcye kredytowe 282·70. — Londyn 126 90 — Napoleony 10·03½. — Dukaty 5·97. Marki 62·25—. 5% Renta węg. papier. 88·40. 4% Renta węg. złota 101·75. — Losy prem. węg. 119·—. — Obligacye indemn. galicyjskie 104 50. 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 96·—. — 6% Listy zast. galic. Zakł. Kred. Ziemsk. 36 let. 100·—. — 4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal. 96·—. — Akcye Länderbanku 233·25. — Akcye kolei Karola Ludwika 205·—. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 229·25. — Akcye kolei południowej 80·50· — Ruble 111·50. — Srebro —.—.

Usposobienie giełdy: stałe.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 28 kwietnia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	110 50	111 50
Marki niemieckie	62 —	62 75
Dukat ważny	5 92	6 04
20-to frankówka ważna	10 02	10 10
Imperyał ważny	10 30	10 40
Rubel srebrny obrączkowy	1 53	1 63
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	81 15	81 75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 25	105 50
6% galicyj. pożyczka krajowa	100 —	101 75
4½% „ „	94 50	95 75
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 50	100 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	93 50	94 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	95 40	96 50
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	95 25	96 50
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	92 75	93 50
4½% „ „ „ „ „ „	98 75	99 50
5% „ „ „ „ „ „	100 50	101 60
5% „ „ „ Banku hipot. we Lwow. prem.	101 75	102 75
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	99 —	100 —
5½% „ „ Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	98 50	99 75
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	98 50	99 50
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	101 —	102 —
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	47 50	50 —
5% „ „ „ „ „ „	46 —	50 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	100 75	102 —
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	204 —	206 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. po 200 złr.	228 —	229 50
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	281 —	285 —
Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr	— —	— —

Losy. Za sztukę.

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa	16 50	17 25
„ „ Stanisławowa	27 —	28 50
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 25	15 —
„ „ węgier. „ „	8 80	9 40

Wiedeń 27 kwietnia.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	81 20	81 35
4⅕% „ srebrna	82 15	82 35
4% „ złota	111 80	112 —
4% „ węgierska złota	100 65	100 85
5% „ „ papier.	87 9	88 10
3⅒% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	127 75	128 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	134 7	135 25
4% „ „ 1860 „ 100 „	136 50	137 —
„ „ 1864 „ 100 „	165 50	166 —
„ „ 1864 „ 50 „	164 75	165 25
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	109 —	— —
Bukowińskie „ „	104 25	105 —
Galicyjskie „ „	104 50	105 —
Morawskie „ „	107 25	— —
Niższo-austryackie „ „	109 —	110 —
Wyższo-austryackie „ „	105 —	— —
Salzburgskie „ „	105 20	— —
Styryjskie „ „	105 50	106 50
Siedmiogrodzkie 7% „	104 30	105 —
Węgierskie „ „	104 40	105 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 40	105 —
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	160 50	161 —
6% Renta węgierska złota	— —	—
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	115 75	116 25
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	108 25	108 75
Boden-Credit austryacki . . 80 „	241 75	242 75
Credit-Anstalt dla Han. i Pr. 160 „	281 —	281 25
„ Bank węgierski . 200 „	284 75	285 25
Depositen-Bank . 200 „	175 50	176 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	558 —	560 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	873 —	876 —
Unionbank . 100 „	210 75	211 —
Verkehrsbank ogólny . 140 „	151 —	151 50
Wied. Bankverein . 100 „	94 —	94 50
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	180 50	181 —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	356 —	358 —
Elżbiety . 210 „ „	— —	— —
Linz-Budweis . 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	— —	— —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2421	2426
Franciszka Józefa . 200 „ „	— —	—
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	204 75	205 25
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	145 —	145 60
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	227 80	228 30
Nordwest austr. . 200 „ „	160 50	160 75
„ „ Lit. B. 200 „ „	160 50	161 —
Rudolfa . 200 „ „	185 75	186 25
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	178 75	179 25
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	234 80	235 —
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	80 —	80 40
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	249 50	250 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	169 —	170 —
„ Nord-Ost . 200 „ „	166 50	167 —
„ Westb. . 200 „ „	167 —	168 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	125 75	126 75
4½% „ „ „ papier 50 lat	100 60	101 —
3% prem. Bod. Cred. allg.	101 —	101 50
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 —	100 —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 25	102 —
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	— —	— —
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	95 50	96 30
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	100 80	101 20
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	100 90	101 20
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	92 50	93 50
4½% „ Banku krajo . 51½ l.	96 —	96 50
6% „ Bank Hipot. lwow.	— —	— —
5% „ „ „ „ prem.	101 75	102 50
5% „ „ „ „ 40 lat	98 75	99 25
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 70	101 20
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	102 30	102 90
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	101 25	101 75
4% „ Bank Hip. prem.	104 50	105 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	100 50	101 —
Alföld-Fiume . 200 „ „	100 75	101 25
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	99 75	100 25
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	108 75	109 50
Elżbiety za 200 Mrk. op.	—	— —
„ za 200 Mrk. nie op.	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	100 —	100 50
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	114 75	— —
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	— —	— —
Franc. Józefa Em. 1884 4½%	— —	— —
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	100 50	100 90
„ Jarosław 300 „ „	100 25	100 75
Koszycko-Oderb. . 200 „ 5%	101 50	102 25
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	82 10	82 30
„ II „ 1867 300 „ 5%	89 60	90 —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	105 70	106 30
„ „ Lit. B. . 200 „ „	103 60	104 10
„ „ Em. 1874 200 m. „	— —	— .
Rudolfa z 1884 r. . 100 złr. „	91 20	91 70
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	125 —	— —
Siedmiogrodzkiej I . 200 złr. „	99 —	99 60
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	200 50	201 25
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	150 50	151 50
„ „ . 200 złr. 5%	128 75	129 25
Theissb.-Gesell. . 1000 „ „	102 —	102 25
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	98 75	99 8
„ „ II Em. 200 „ „	— —	— —
„ Nordost . 300 „ „	99 20	99 80
„ „ złotem . 200 „ „	127	— -
„ Westbahn . 200 „ „	100 50	101 25
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 35	100 90
Losy.		
5% Donau Regul. złr. 100	116 50	117 —
Premiowe Wiedeńskie „ 100	124 90	125 30
„ Węgierskie „ 100	119 —	119 50
„ Tureckie fr. 400	15 50	15 90
Kredytowe złr. 100	178 75	179 25
Clary złr. 42	44 25	— —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	113 75	114 25
Insbrucku. „ 20	19 50	20 50
Keglewicha „ 10½	25 50	— —
Krakowskie „ 20	17 —	17 50
Ofner (miasta Budy) „ 40	48 25	49 25
Palfy „ 42	43 75	44 25
Rudolfa „ 10	18 —	19 —
Salma „ 42	56 50	57 50
Salzburgskie „ 20	22 75	23 75
St. Genois „ 42	55 75	56 25
Stanisławowskie „ 20	29 —	30 —
4½% Tryesteńskie „ 105	— —	137 50
4% „ „ 50	68 —	69 —
Waldsteina „ 20	84 75	85 75
Windischgrätza „ 20	43 75	44 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 99	6 01
20 frankówki	10 05	10 06
Imperyały rosyjskie	10 38	10 40
Funty szterl. angielskie	12 68	12 73
Liry tureckie złote	11 38	11 41
Marki niemieckie za 100 marek	62 37	62 45
Rubel papierowy za 100	110 75	111 25

Lwów 26 kwietnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	284 —	290 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 55	101 55
4% „ „ „ „	95 50	96 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 55	101 55
4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie	96 —	97 50
6% „ „ Banku hip. gal.	— —	— —
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	100 —	101 —
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	104 25	105 25
4½% „ pożyczki krajowej	94 50	96 50

Warszawa 27 kwietnia.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	— —
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	94 60
kupon	— 154	— —

Rozkład jazdy wyl. uprzyw. kolei Północnéj Cesarza Ferdynanda,

kolei Północnéj Morawsko-Szlązkiéj i c. k. uprzyw. kolei Ostrawsko-Frydlandzkiéj.

Ważny od 1 października 1886 aż do dalszej zmiany.

Liczby drukowane czarnym drukiem wskazują porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 minut 59 rano.

1) Wiedeń—Kraków.

Kilometry	STACYE		Pociąg osob. 31 1. 2. 3. kl.	Pociąg osob. 15 1. 2. 3 kl.	Pociąg kuryer 1 1. 2. kl.	Pociąg osob. 29 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 21 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 17 1. 2. 3 kl.	Pociąg kuryer 3 1. 2. 3 kl.
				rano	prz. p.	po poł.	po poł.	wiecz.	w nocy
—	Wiedeń (Restauracya)	Odj.		8·20	11·45	2·35	5·—	7·30	9·30
6	Floridsdorf			8·31	11·54	2·47	5·14	7·42	9·41
14	Süssenbrunn (przystanek)			8·43	—	3·—	5·31	7·55	—
19	Wagram			8·51	—	3·10	5·41	8·4	—
32	Gänserndorf (Rest.)	Przyj.		9·7	12·22	3·27	6·2	8·21	10·12
	Budapeszt	Odj.		8·—	8·—	—	wiecz.	3·40	3·40
	Tepla-Trenczyn-Tepl.			—	8·09	—		4·45	4·45
	4) Marchegg			7·50	11·57	—		8·—	8·—
—	Gänserndorf	Odj.		9·12	12·24	3·33	—	8·26	10.15
40	Angern			9·24	—	3·47	—	8·39	—
44	Stillfried (przystanek)			9·32	—	3·55	—	8·47	—
51	Dürnkrut			9·42	12·45	4·09	—	9·—	10·39
59	Drösing			9·54	—	4·23	—	9·13	—
65	Hohenau			10·4	—	4·36	—	9·25	—
71	Rabensburg (str. Nr. 43)			—	—	4·46	—	9·35	—
76	Bernhardsthal (przystanek)			—	—	4·55	—	9·44	—
84	Lundenburg (Rest.)	Przyj.		10·27	1·21	5·6	—	9·55	11·20
	13) Neusiedl-Dürnholz			12·48				12·3	5·—
	13) Zellerndorf			4·56				8·18	8·18
	14) Zellerndorf	Odj.	rano			9·30			6·35
	14) Neusiedl-Dürnholz		3·10			12·49			9·45
	6) Berno		4·2	7·20	11·50	—		7·40	7·40
—	Lundenburg	Odj.	6·—	10·35	1·25	5·16	—	10·5	11·24
95	Mähr.-Neudorf		6·16	10·51	—	5·31	P. osob.	10·23	—
99	Luschitz (przystanek)		6·24	10·59	—	5·43	33/35	10·33	—
105	Göding		6·35	11·9	1·51	5·56	1. 2. 3. k.	10·45	11·52
112	Strassnitz-Rohatetz		6·47	11·20	—	6·8		10·58	12·3
120	Liderzowitz (str. Nr. 77)		7·—	—	—	6·23		11·11*	—
125	Bisenz-Pisek (Rest.)	Przyj.	7·07	11·37	2·14	6·31	po poł.	11·19	12·18
	Gaya		8·14	3·19	3·19	8·14			
	Gaya	Odj.	5·35	—	12·10	5·25	12·10	—	—
—	Bisenz-Pisek	Odj.	7·10	11·39	2·15	6·35	3·25	11·23	12·19
132	Poleschowitz (str. Nr. 86)		7·21	11·50	—	6·47	3·40	11·35	—
139	W.-Hradisch (Rest.)	Przyj.	7·30	11·59	2·30	6·57	3·54	11·45	12·35
	W.-Brod		8·48	1·8	4·28	8·8			
	W.-Brod	Odj.	5·30	10·5	1·45	5·30	1·45		
—	W.-Hradisch	Odj.	7·34	12·3	2·32	7·3	3·57	11·49	12·38
144	Babitz (str. Nr. 94)		7·43	—	—	7·13	4·9	11·58*	—
150	Napagedl		7·55	12·20	—	7·26	4·24	12·11	12·53
155	Ottrokowitz (str. Nr. 103)		8·04	—	—	7·35	4·35	12·19*	—
162	Quassitz-Tlumatschau		8·15	12·36	—	7·47	4.48	12·30	—
166	Zahlenitz (str. Nr. 111)		8·22*	—	—	7·55	4·59	12·37*	—
169	Hullein (Rest.)	Przyj.	8·27	12·46	3·06	8·1	5·6	12·43	1·15
	Kromieryż		—	1·30	3·32	8·52			
	Holleschau		—	1·31	3·47				
	Holleschau	Odj.	—	11·48	1·47	—			
	Kromieryż		5·50	12·7	1·56	7·28			
	Hullein	Odj.	8·32	12·50	3·07	8·5	5·9	12·47	1·16
176	Rzikowitz		8·43	1·1	—	8·15	5.24	12·59	—
184	Przerów (Rest.)	Przyj.	8·54	1·12	3·21	8·30	5.38	1·12	1·34
						wiecz.			
	11) Ołomuniec	Przyj.	9·52	3·01	4·08	9·37		3·47	3·47
	8) Berno				9·50			9·50	
	7) Berno	Odj.	6·—	11·15	11·15			7·55	7·55
	12) Ołomuniec		7·42	1·14	1·14		4·9	12·44	12·44
	Przerów	Odj.	9·10	2·12	3·36		5·50	1·51	1·41
192	Radwanitz (przystanek)		9·23	2·26	—		6·4	2·3	—
199	Leipnik		9·36	2·40	—		6·18	2·20	2·3
206	Drahotusch (str. Nr. 140/1)		9·49	—	—		6·32	2·34	—
212	Weisskirchen (Rest.)	Przyj.	9·57	2·58	4·10		6·41	2·43	2·21
	Wsetin		3·13	7·4	7·4				
	Wsetin	Odj.	12·2	12·2					
	Weisskirchen	Odj.	10·—	3·1	4·13		6·44	2·47	2·24
218	Bölten (str. Nr. 149)		10·11	—	—		6·55	2·58	—
222	Pohl		10·19	3·17	—		7·3	3·6	—
229	Deutsch-Jassnik (str. 157¾)		10·29	—	—		7·14	3·17	—
233	Zauchtel (Rest.)	Przyj.	10·36	3·30	4·37		7·21	3·24	2·51
	Neutitschein		12·35	4·30	4·30		10·—	4·20	4·20
	Neutitschein	Odj.		2·40	2·40				
	Zauchtel	Odj.	10·40	3·33	4·38		7·24	3·29	2·52
239	Seitendorf (str. Nr. 165½)		10·51	—	—		7·34	3·39	—
245	Stauding (Rest.)	Przyj.	10·58	3·48	4·51		7·44	3·49	3·7
	Stramberg		12·57	6·03	6·03			6·17	6·17
	Stramberg	Odj.	9·—	1·52	1·52		6·28		
	Stauding	Odj.	11·2	3·50	4·52		7·46	3·51	3·8
252	Stiebnig (przystanek)		11·12	—	—		7·57	4·2	—
262	Schönbrunn (Rest.)	Przyj.	11·26	4·10	5·10		8·12	4·17	3·29
	17) Opawa		12·32	6·03	6·03		9·32	5·22	5·22
	18) Opawa	Odj.	9·55	3·15	3·15		7·15		12·20
	Schönbrunn	Odj.	11·32	4·18	5·15		8·16	4·23	3·31
268	Mor.-Ostrawa (Rest.)	Przyj.	11·40	4·26	5·21		8·24	4·33	3·39
	25) Frydland		2·7	6·21				7·28	7·28
	26) Frydland	Odj.	8·20	2·17	2·17		6·36		
	Mor.-Ostrawa	Odj.	11·45	4·30	5·22		8·27	4·37	3·42
270	Hruschau		11·51	4·36	—		8·33	4·43	—
276	Oderberg (Rest.)	Przyj.	12·—	4·45	5·34		8·41	4·53	3·54
							wiecz.		
	Wrocław	Przyj.	6·05	10·10	10·10			10·—	10·—
	Berlin Friedrichsstr.			6·3	6·3			5·17	5·17
	Hamburg			1·20	1·20				
	Cieszyn		2·3	7·10	7·10		10·35	1·13	1·13
	Koszyce								
	Koszyce			6·28	6·28				
	Cieszyn		8·30	4·35	4·35				
	Wrocław		6·40	12·15	12·15			11·5	11·5
	Oderberg	Odj.	12·25	5·11	5·45			5·13	4·4
284	Dittmannsdorf (str. Nr. 202)		12·36	—	—			5·24	—
291	Piotrowice		12·46	5·30	—			5·35	4·25
297	Zebrzydowice		1·2	5·45	—			5·53	—
304	Pruchna		1·18	5·59	—			6·8	—
309	Drahomyśl (str. Nr. 222)		1·27	—	—			6·17	—
313	Chybi		1·36	6·14	—			6·29	4·59
322	Zabrzeg (str. Nr. 235)		1·50	—	—			6·40	—
327	Dziedzice (Rest.)	Przyj.	2·—	6·34	6·54			6·48	5·19
	19) Bielsk-Biała		2·30	7·34	7·34			7·31	7·31
	Bytom		5·5	11·10	11·10			11·11	11·11
	Bytom	Odj.	9·43	4·11	4·11			—	
	20) Bielsk-Biała		5·8	2·45	2·45			6·15	—
	Dziedzice	Odj.	2·4	7·10	6·57			7·1	5·20
339	Jawiszowice		2·20	7·28		P. osob. 37 1. 2. 3. k.		7·18	—
349	Oświęcim (Rest.)	Przyj.	2·33	7·43	7·21			7·33	5·36
	Skawina	Przyj.	9·18	—	—	rano		10·4	—
	Gliwice		5·4	10·10	10·10			10·41	10·41
	Wrocław		6·40	12·15	12·15			—	—
	Gliwice		10·15	4·35	4·35			—	—
	Oświęcim	Odj.	2·39	7·52	7·23	4·55		7·50	5·50
356	Chełmek (przystanek)		2·51	8·5	—	5·7		8·1	—
363	Libiąż		3·1	8·20	—	5·18		8·13	—
369	Chrzanów (przystanek)		3·11	8·30	—	5·29		8·25	—
374	Trzebinia (Rest.)	Przyj.	3·22	8·42	7·56	5·46		8·36	6·28
	21) Szczakowa		4·50	—	8·44	7·30		11·26	7·30
	23) Granica		—	9·03	—			11·47	—
	Warszawa		—	9·35	9·35			—	
	Warszawa	Odj.	6·—	—	—			9·25	9·25
	24) Granica		2·49	5·23	—			5·23	
	22) Szczakowa		3·17	6·50	6·50			5·53	5·53
	Trzebinia	Odj.	4·—	8·50	8·04	5·50		8·45	6·34
387	Krzeszowice		4·19	9·12	8·20	6·5		9·6	6·52
393	Rudawa (str. Nr. 298/1)		4·29	—	—	6·17		9·16	—
400	Zabierzów		4·39	9·27	—	6·38		9·27	—
413	Kraków (Rest.)	Przyj.	4·57	9·46	8·41	7·1		9·46	7·20
			po poł.	w noc.	wiecz.	rano		rano	rano
	Lwów	Przyj.		11·15	5·30			9·7	9·7
	Brody			4·38	8·42			8·42	
	Podwołoczyska			3·14	10·38				
	Kijów			9·—	9·—				
	Odessa			6·37	8·45				
	Czerniowce			11·22	2·22				
	Jassy			3·56	8·2				
	Gałacz			3·50	8·46				
	Bukareszt			8·51	4·3				

2) Kraków-Wiedeń.

Kilometry	STACYE		Pociąg osobo. 16 1. 2. 3 kl.	Pociąg kuryer 2 1. 2. kl.	Pociąg osob. 32 1, 2. 3 kl.	Pociąg osob. 18 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 38 1. 2. 3 kl.	Pociąg kuryer 4 1. 2. 3. kl.	Pociąg osob. 36/30 1. 2. 3 kl.
	Bukareszt	Odj.	—	11·—		11·—			
	Gałacz		7·45	11·40		11·40			
	Jassy		4·25	6·47		6·47			
	Czerniowce		2·55	3·4		3·18			
	Odessa		12·5	8·45		8·45			
	Kijów		9·15	8·—		8·—			
	Podwołoczyska		6·46	5·20		5·56			
	Brody		11·—	7·8		9·21			
	Lwów		4·30	10·24		3·50		7·50	
			rano	rano	prze.p.	po poł.	wiecz.	w nocy	
—	Kraków (Restauracya)	Odj.	5·37	6·55	9·25	3·—	6·25	9·35	
14	Zabierzów		5·58	—	9·46	3·21	6·48	—	
20	Rudawa (str. Nr. 298/2)		—	—	9·58	3·33	7·2	—	
26	Krzeszowice		6·19	7·29	10·11	3·46	7·16	10·11	
40	Trzebinia (Restauracya)	Przyj.	6·41	7·48	10·33	4·8	7·41	10·31	
	21) Szczakowa		7·30	11·26	11·26	4·50	8·44	—	
	23) Granica		—	11·47	11·47	—	9·8	—	
	Warszawa			9·35	9·35	—	6·10	—	
	Warszawa	Odj.	9·25	9·25	—	6·—	—	—	
	24) Granica		5·23	5·23	—	2·49	—	—	
	22) Szczakowa		5·53	5·53	10·8	3·17	6·50	6·50	
—	Trzebinia	Odj.	6·48	7·56	10·46	4·17	7·57	10·36	
44	Chrzanów (Przystanek)		6·56	—	10·55	4·26	8·7	—	
51	Libiąż		7·7	8·12	11·6	4·37	8·21	—	
57	Chełmek (Przystanek)		7·17	—	11·16	4·47	8·33	—	
65	Oświęcim (Restauracya)	Przyj.	7.28	8·29	11·27	4·58	8·47	11·9	
	Gliwice		10·41	10·41	5·4	10·10	wiecz.	—	
	Wrocław		2·25	2·25	9·2	—		—	
	Gliwice	Odj.	5·7	5·7	10·15	—		—	
	Skawina		—	—	9·18	—		5·24	
	Oświęcim		7·33	8·32	12·—	5·4	11·11		
74	Jawiszowice		7·48	—	12·15	5·19	—		
86	Dziedzice (Rest.)	Przyj.	8·5	8·59	12·31	5·35	11·39		
	19) Bielsk-Biała		9·27	9 27	2·30	7·34	—		
	Bytom		2·32	2·32	5·5	11·10	—		
	Bytom	Odj.	5·4	5·4	—	9·43	—		
	20) Bielsk-Biała		7·31	7·31	11·53	5·8	—		
—	Dziedzice		8·10	9·2	12·36	5·44	11·42		
91	Zabrzeg (str. Nr. 235)		—	—	12·45	5·53	—		
100	Chybi		8·30	—	1·1	6·12	12·2		
104	Drahomyśl (str. Nr. 222)		—	—	1·9	6·19			
109	Pruchna		8·45	—	1·19	6·32			
116	Zebrzydowice		8·56	—	1·30	6·44			
122	Piotrowice		9·8	9·49	1·42	6·56	12·34		
129	Dittmannsdorf (str. Nr. 202)		—	—	1·54	7·8			
137	Oderberg (Restauracya)	Przyj.	9·29	10·7	2·5	7·19	12·54		
	Wrocław		2·25	6·5	10·10	—	—		
	Cieszyn		12·1	12·1	7·10	10·35	—		
	Koszyce		10·8	10·8	—	—	—		
	Koszyce	Odj.	—	—	—	6·28			
	Cieszyn		8·30	8·30	12·42	6·6	11·5	11·5	
	Hamburg		4·10	4·10	—	10·50		—	
	Berlin Friedrichsstrasse.		10·54	10·54	—	8·27		—	
	Wrocław		6·40	6·40	—	4·10		—	
									rano
—	Oderberg		10·41	10·31	2·15	7·51		1·1	3·20
143	Hruschau		10·52	—	2·26	8·2		—	3·31
146	M.-Ostrawa (Restauracya)	Przyj.	10·57	10·43	2·31	8·7		1·14	3·36
	25) Frydland		2·7	2·7	6·21	—		7.28	7·28
	26) Frydland	Odj.	8·20	8·20	—	6·36		—	—
—	M.-Ostrawa		11·—	10·45	2·36	8·12		1·15	3·40
151	Schönbrunn (Restauracya)	Przyj.	11·8	10·53	2·44	8·21		1·23	3·48
	17) Opawa		12·32	12·32	6·3	9·32		5·22	5·22
	18) Opawa	Odj.	9 55	9·55	—	7·15		12·20	12·20
—	Schönbrunn		11·13	10·54	2·50	8·30		1·24	3·52
162	Stiebnig (Przystanek)		—	—	3·6	8·46		—	4·8
168	Stauding (Restauracya)	Przyj.	11·35	11·14	3·16	8·56		1·45	4·18
	Stramberg		12·57	12·57	6·3	—		6·17	6·17
	Stramberg	Odj.	9·—	9·—	1·52	6·26		—	—
—	Stauding		11·36	11 15	3·19	8·58		1·46	4·21
175	Seitendorf (str. Nr. 165½)		—	—	3·30	—		—	4·32
180	Zauchtel (Restauracya)	Przyj.	11·52	11·30	3·39	9·14		2·2	4·40
	Neutitschein		12·35	12·35	4·30	10·—		4·20	—
	Neutitschein	Odj.	10·45	10·45	2·40	8·30		—	2·45
—	Zauchtel		11·55	11·31	3·42	9·18		2·3	4·44
184	Deutsch-Jassnik (str. 157¾)		—	—	3·51	—		—	4·52
191	Pohl		12·12	—	4·3	9·35		—	5·4
195	Bölten (str. Nr. 149)		—	—	4·12	—		—	5·13
201	Weisskirchen (Restauracya)	Przyj.	12·27	11·57	4·21	9·50		2·30	5·22
	Wsetin		3·13	3·13	7·4	—		—	9·57
	Wsetin	Odj.	8 47	8·47	12·2	5·56		—	
—	Weisskirchen		12·30	11·59	4·25	9·54		2·33	5·25
206	Drahotusch (str. Nr. 140/1)		—	—	4·33	—		—	5·33
214	Leipnik		12·47	—	4·47	10·13	Pociąg osob. 34 1. 2. 3. kl.	2·50	5·46
222	Radwanitz (przystanek)		12·58	—	4·59	10·25		—	5·57
229	Przerów (Restauracya)	Przyj.	1·9	12·32	5·10	10·36		3·8	6·8
	11) Ołomuniec		3·1	3·1	9·37	11·28		3·47	7·5
	8) Berno		3·58	3·58	9·50	—	rano	9·10	9·10
	7) Berno	Odj.	11·15	6·—	—	7·55	6·—	—	—
	12) Ołomuniec		1·14	11·40	4·9	9·38	7·42	12·44	5·12
—	Przerów		2·5	12·40	5·23	11·6	9·—	3·16	6·22
237	Rzikowitz		2·17	—	5·35	11·18	9·15	—	6·33
244	Hullein (Restauracya)	Przyj.	2·27	12·57	5·45	11·28	9·28	3·35	6·43
	Kromieryż		3·32	1·30	—	—	—	—	7·22
	Holleschau		3·47	1·31	—	—	—	—	7·37
	Holleschau	Odj.	1·47	11·48	—	—	—	—	—
	Kromieryż		1·56	12·7	—	—	—	—	5·60
—	Hullein		2·31	12·58	5·48	11·31	9·30	3·36	6·46
247	Zahlenitz (str. Nr. 111)		—	—	5·53*	11·37*	9·38	—	6·52
252	Quassitz-Tlumatschau		2·43	—	6·1	11·45	9·48	—	7·—
258	Ottrokowitz (str. Nr. 103)		—	—	6·11	11·54*	10·1	—	7·10
263	Napagedl		2·59	—	6·21	12·5	10·16	3·59	7·20
269	Babitz (str. Nr. 94)		—	—	6·31	12·15	10·29	—	7·30
275	W.-Hradisch (Restauracya)	Przyj.	3·14	1·31	6·40	12·24	10·41	4·14	7·38
	W.-Brod		4·28	4·28	8·8	—	1·8	8·48	8·48
	W.-Brod	Odj.	1·45	10·5	5·30	—	—	—	5·30
—	W.-Hradisch		3·18	1·33	6·44	12·29	10·43	4·17	7·41
281	Poleschowitz (str. Nr. 86)		3·28	—	6·54	12·40	10·55	—	7·51
288	Bisenz-Pisek (Restauracya)	Przyj.	3·38	1·48	7·4	12·51	11·8	4·33	8·1
							prz. p.		
	Gaya		—	3·19	8·14	—	3·19	8·14	—
	Gaya	Odj.	12·10	12·10	5·25	—	—	—	5·35
—	Bisenz-Pisek		3·41	1·49	7·7	12·55		4·34	8·4
293	Liderzowitz (str. Nr. 77)		—	—	7·16	1·1		—	8·13
302	Strassnitz-Rohatetz		4·1	—	7·29	1·20		4·52	8·25
309	Göding		4·14	2·13	7·42	1·36		5·3	8·38
314	Luschitz (Przystanek)		4·24	—	7·52	1·46		—	8·47
318	M. Neudorf		4·33	—	8·1	1·57		—	8·56
330	Lundenburg (Restauracya)	Przyj.	4·48	2·36	8·16	2·13		5·31	9·10
	5) Berno		7·24	4·50	10·35	5·24		7·52	10·46
	13) Neusiedl-Dürnholz		—	—	12·3	5·—		—	12·48
	13) Zellerndorf		—	—	P. kur.	8·18		—	4·56
	14) Zellerndorf	Odj.	9·30	9·30	8	6·35		—	—
	14) Neusiedl-Dürnholz		12·49	12·49	1. 2. 3. k.	9·45		3·10	—
—	Lundenburg		4·56	2·40	8·34	2·25		5·35	9·27
338	Bernhardsthal (Przystanek)		—	—	—	2·38		—	9·39
342	Rabensburg (str. Nr. 43)		—	—	—	2·38		—	9·48
348	Hohenau		5·24	—	—	3·—		—	9·59
354	Drösing		5·35	—	—	3·11		—	10·9
363	Dürnkrut		5·52	3·17	—	3·25		—	10·24
369	Stillfried (Przystanek)		6·3	—	—	3·36		—	10·34
373	Angern		6·13	—	—	3·45		—	10·42
382	Gänserndorf (Restauracya)	Przyj.	6·25	3·38	9 24	3.59		6·40	10·54
	3) Marchegg		7·59	4·14	11·8	7·48		7·48	—
	Tepla-Trenczyn-Tepl.		—	—	—	12·3		12·3	—
	Budapeszt		—	9·—	6·38	1·40		1·40	—
—	Gänserndorf	Odj.	6·31	3·41	9·27	4·5	P. osob. 40 2. 3. k.	6·43	11·—
395	Wagram		6·49	—	—	4·24		—	11·17
399	Süssenbrunn (Przystanek)		—	—	—	4·33	rano	—	11·25
408	Floridsdorf		7*10	4·11	—	4·49	6·55	—	11·39
413	Wiedeń (Restauracya)	Przyj.	7·20	4·20	10·—	5·—	7·8	7·25	11·50
			wiecz.	p. poł.	w nocy	rano	rano	rano	prz. p.

W porze letniej kursuje w niedziele i święta pociąg osobowy miejscowy z Florisdorfu do Wiednia.
Odjazd z Floridsdorfu o godz. 3 min. 15 po poł., przyjazd do Wiednia o godz. 3 min. 28 po poł.

5) Wiedeń-Berno.

Kilometry	STACYE	Pociąg osob. 831 1. 2 i 3 kl.	Pociąg osob. 25/825 1, 2, 3, kl	Pociąg kur. 7/807 1, 2, 3 kl.	Pociąg kur. 9/809 1, 1 i 2 ki.	Pociąg osob. 29/829 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 27/827 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 817 1, 2, 3, kl.
			rano	rano	po poł.	po poł.	wiecz.	w nocy
—	Wiedeń (Rest.) Odj.		6·35	8·10	2·10	2·35	6·25	9·30
6	Floridsdorf		6·46	—	2·19	2·47	6·37	9·41
14	Süssenbrunn (przyst.)		—	—	—	3·—	6·50	—
19	Wagram		7·4	—	—	3·10	6·59	—
32	Gänserndorf (R.) Przyj.		7·20	8·42	2·44	3·27	7·16	10·12
	4) Marchegg Odj.		4·25	7·50	11·57	—	4·55	8·—
—	Gänserndorf		7·24	8·45	2·46	3·33	7·21	10·15
40	Angern		7·36	—	—	3·47	7·34	—
44	Stillfried (przystanek)		7·44	—	—	3·55	7·42	—
51	Dürnkrut		7·55	—	—	4·9	7·54	10·39
59	Drösing		8·7	—	—	4·23	8·7	P. kur. 3
65	Hohenau		8·17	—	—	4·36	8·18	1, 2, 3 kl.
71	Rabensburg (st. N. 43)		—	—	—	4·46	—	
76	Bernhardsthal (przys.)		8·32	—	—	4 55	8·34	
84	Lundenburg (R.) Przyj.		8·43	9·35	3 38	5·6	8·45	11·20
	2) Kraków Odj.	9·35	—	—	6·55	5·37	9·25	3·—
	2) Przerów	3·16	—	6·22	12·40	2·5	5·23	11·6
	14) Zellerndorf	—	—	—	9·30	9·30	—	6·35
	14) Neusiedl-Dürnholz	3·10	—	—	12·49	12·49	—	9·45
		rano						rano
—	Lundenburg Odj.	5·45	8·48	9·40	3·42	5·25	8·51	3·15
95	Kostel	6·1	9·4	—	—	5·40	9·6	3·31
103	Saitz	6·17	9·17	—	—	5·57	9·20	3·46
109	Auspitz	6·27	9·26	—	—	6·6	9·30	3·56
112	Poppitz (st. N. 70 c)	6·34	—	—	—	6·12*	—	4·3
115	Pausram (st. N. 72 c)	6·41	—	—	—	6·19	—	4·10
118	Branowitz	6·50	9·41	—	—	6·29	9·46	4·21
123	Schabschitz (st. N. 78 c)	7·—	—	—	—	6·38	—	4·31
126	Rohrbach-Seelowitz	7·8	9·54	10·23	4·27	6·45	10·—	4·40
129	Woikowitz (st. N. 81 c)	7·14	—	—	—	6·51	—	4·46
132	Raigern	7·22	10·4	—	—	6·59	10·10	4·55
137	Mödritz	7·35	10·13	—	—	7·8	10·19	5·6
141	Ober-Gerspitz	7·45	10·24	—	—	7.17	10·28	5·17
144	Berno (Rest.) Przyj.	7·52	10·31	10·46	4·50	7·24	10·35	5·24
		rano	prz. p.	prz. p.	po poł.	wiecz.	w nocy	rano
	7) Przerów Przyj.		1·56	1·56	—	10·32	—	8·40
	9) Ołomuniec		3·33	3·33	—	11·19	—	9·34
	Praga		6·30	3·15	9·20	—	6·45	—
	Karlsbad		4·39	7·57	4·39	—	3·40	—
	Franzensbad		6·38	9.17	6·38	—	5·44	—
	Teplitz		11·9	8·20	4·53	—	11·54	—
	Drezno Altstadt.		3·—	6·56	3·—	—	1·46	—
	Berlin		8·38	11·—	8·38	—	6·37	—
	Lipsk		6·20	9·29	6·20	—	5·23	—
	Magdeburg		9·5	11·55	9·5	—	10·45	—
	Hamburg via Uelzen		4·12	7·3	4·12	—	7·3	—

6) Berno-Wiedeń.

Kilometry	STACYE	Pociąg osob. 826/26 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 830/30 1, 2, 3, kl.	Pociąg kur. 810/10 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 828/28 1, 2, 3, kl.	Pociąg kur. 808,8 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 832 1 2, 3 kl.	Pociąg osob. 818/18 1, 2, 3, kl.
	Hamburg via Uelzen O.	4·35		11·10	—	4·35		
	Magdeburg	5·45		6·45	—	5·45		
	Lipsk	8·30		10·11	—	8·30		
	Berlin	7·30		9·20	—	—		
	Drezno Altstadt	12·45		1·5	7·—	11·13		
	Teplitz	2·42		11·50	8·1	10·4		
	Franzensbad	8·30		9·32	—	—		
	Karlsbad	10·30		11 33	6·45	6·45		
	Praga	—			11·30	—		
	Praga	7.40		7·30	8·—	3·—		
	8) Przerów	—		6·32	1·24	—		7·—
	10) Ołomuniec	—		5·38	11·35	—		6·12
		rano	rano	prz. p.	po poł.	wiecz.	wiecz.	w nocy
—	Berno (Restauracya) Odj.	4·2	7·20	11·50	4·33	7·25	7·40	10·36
3	Ober-Gerspitz	4·10	7·28	—	4·46	—	7·48	10·45
7	Mödritz	4·17	7·36	—	4·53	—	7·56	10·54
12	Raigern	4·26	7·46	—	5·3	—	8·8	11·4
16	Woikowitz (str. Nr. 81c)	—	7·53	—	—	—	8·15	11·11
18	Rohrbach-Seelowitz	4·37	8·1	12·14	5·14	7·47	8·25	11·19
21	Schabschitz (str. Nr. 78c)	—	8·6	—	—	—	8·31	11·25
26	Branowitz	4·51	8·17	—	5·28	—	8·44	11·37
29	Pausram (str. Nr. 72 c)	—	8·24	—	—	—	8·51	11·44
33	Poppitz (str. Nr. 70 c)	—	8·31	—	—	—	8·58	11·51
36	Auspitz (przystanek)	5·5	8·38	—	5·42	—	9·5	11·58
42	Saitz	5·16	8·48	—	5·55	—	9 19	12·10
50	Kostel	5·28	9·3	—	6·8	—	9·34	12·23
61	Lundenburg (Rest.) Prz.	5·42	9·17	1·—	6·22	8·30	9·48	12·38
	1) Kraków	4.57	9·50	—	—	—	9·46	—
	13) Neusiedl-Dürnholz	—	12·48	—	—	—	12·3	5·—
	13) Zellerndorf	—	4·56	—	—	—	—	8·18
	14) Neusiedl-Dürn Odj.	3·10	—	—	—	—	—	—
—	Lundenburg	5·50	9·27	1·4	6·32	8·34		2·25
69	Bernhardsthal (przyst.)	6·2	9·39	—	6·44	—		2·38
73	Rabensburg (str. Nr. 43)	6·9*	9·48	—	—	—		2·48
79	Hohenau	6·18	9·59	1·24	7·1	—		3·—
85	Drösing	6·28	10·9	—	7·11	—		3·11
94	Dürnkrut	6·41	10·24	—	7·25	—		3·25
101	Stillfried (przystanek)	6·51	10·34	—	7·35	—		3·36
104	Angern	6·58	10·42	—	7·43	—		3·45
113	Gänserndorf (Rest.) Prz.	7·10	10·54	1·57	7·55	9·24		3 59
	3) Marchegg	7·48	—	4·14	11·8	11·8		—
—	Gänserndorf Odj.	7·15	11·—	1·59	8·1	9·27		4·5
126	Wagram	7·33	11·17	—	8·19	—		4·24
131	Süssenbrunn (przyst.)	7·42	11·25	—	8·28	—		4·33
139	Floridsdorf	7·57	11·39	2·27	8·43	—		4·49
144	Wiedeń (Rest.) Przyj.	8·7	11 50	2·35	8·53	10·—		5·—
		rano	p. poł.	po poł.	wiecz.	w nocy		rano

3) Wiedeń-Marchegg.

Kilometry	STACYE		Pociąg kuryer. 507 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 19/519 1. 2. 3 kl.	Pociąg kuryer. 5†/505 1, i 2, kl.	Pociąg osob. 27/521 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 23/523 1. 2, 3 kl.
			rano	rano	po poł.	wiecz.	w nocy
—	Wiedeń (Restauracya)	Odj.	6.35 (Poc. osob. 25)	8·50	3·15	6·25	9·50
6	Florisdorf		6·46	9·1	3·24	6·37	10·1
14	Süssenbrunn (przystanek)		—	—	—	6·50	10·14
19	Wagram		7·4	9·19	—	6·59	10·22
32	Gänserndorf (Restauracya)	Przyj.	7·20	9·36	3·52	7·16	10·38
	2) Kraków	Odj.	3·—	3·—	—	5·37	9·25
	2) Kraków	"	9·35	—	6·55	—	—
	6) Berno	"	4·2	4·2	11·50	—	7·25
—	Gänserndorf	Odj.	7·26	9·41	3·54	7·26	10·43
41	Oberweiden (przystanek)		7·37*	9·55	—	7·43	10·56
50	Marchegg (Restauracya)	Przyj.	7·48	10·8	4·14	7·59	11·8
			rano	prz. pł.	po poł.	wiecz.	w nocy
	Preszburg	Przyj.	9.10	11·17	5·4	9·25	12·20
	Tepla-Trenczyn-Teplitz	"	12·3	5·50	—	—	—
	Budapeszt	"	1·40	5·34	9·—	—	6·38

† Pociąg Nr. 5 między Wiedniem a Gänserndorf prowadzi także wagony III kl.

4) Marchegg-Wiedeń.

Kilometry	STACYE		Pociąg osob. 520/20 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 522 22 1. 2. 3 kl.	Pociąg kuryer. 506/6† 1. 2. kl.	Pociąg osob. 524/24 1. 2. 3 kl.	Pociąg kuryer. 508/8 1. 2. 3 kl.
	Budapeszt	Odj.	9·—	—	8·—	9·45	3·40
	Tepla-Trenczyn-Teplitz	"	—	—	8·9	8·9	4·45
	Preszburg	"	3·45	7·10	11·44	4·25	7·44
			rano	rano	prz. pł.	po poł.	wiecz.
—	Marchegg (Restauracya)	Odj.	4·25	7·50	11·57	4·55	8·—
10	Oberweiden (przystanek)		4·39	8·8	—	5·9	8 10*
19	Gänserndorf (Restauracya)	Przyj.	4·51	8·24	12·15	5·21	8·20
	1) Kraków	Przyj.	—	—	8·48	—	7·25
	1) Kraków	"	9·50	9·50	—	9·46	9·46
	5) Berno	"	10·31	10·46	4·50	10·35	5·24
—	Gänserndorf	Odj.	5·1	8·33	12·17	5·31	9·27
32	Wagram		5·19	8·56	—	5·49	—
37	Süssenbrunn przystanek		5·28	9·6	—	5·58	—
45	Florisdorf		5·43	9·24	12·47	6·14	—
50	Wiedeń (Restauracya)	Przyj.	5·53	9·35	12·56	6·24	10·—
			rano	prz. p.	po poł.	wiecz.	w nocy

† Pociąg Nr 6 między Gänserndorf do Wiednia prowadzi także wagony III kl.

U W A G A. * oznacza, że pociągi na tych stacyach i przystankach tylko wtedy zatrzymują się, jeżeli podróżni wsiadać lub wysiadać mają. — Czas jazdy oznaczony jest według zegaru w Pradze. — Czas wskazany, do odjazdu pociągów kolei sąsiednich, oznaczony jest przez dotyczące koleje podług zegaru powyżej publikowanego. — Przez wzgląd na częste zmiany rozkładów jazdy kolei sąsiednich nie możemy brać odpowiedzialności za dalsze połączenia. — Zegar w Pradze opóźnia się względnie do zegarów: w Wiedniu o 8 min., w Marchegg o 10 min., w Bernie o 9 min., w Ołomuńcu o 11 min., w Opawie o 14 min., w Oderbergu o 16 min., w Dziedzicach o 18 min., w Oświęcimie o 19 min., w Mysłowicach o 18 min., w Granicy o 19 min. i w Krakowie o 22 min.; dalej w Budapeszcie o 18 min. i w Warszawie o 27 min. — Biletów powrotnych lub okrężnych o zniżonych cenach wolno tylko tym osobom do powrotu lub dalszej jazdy używać, które za temi biletami podróż rozpoczęły.

13) Lundenburg-Zellerndorf.

Kilometry	STACYE		Pociąg mięsz. 619 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 615 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 617 1, 2, 3 kl.
	I) Wiedeń	Odj.	7·30	8·20	7·30
	2) Kraków	„	3·—	—	9·25
	2) Przerów	„	11· 6	6·22	5·23
	6) Berno	„	10·36	7·20	7·40
			w nocy	prz. pł.	w nocy
—	**Lundenburg** (Restauracya)	Odj.	2·50	10·50	10·15
13	Feldsberg		3·31	11·29	10·53
18	Voitelsbrunn (strażnik Nr. 63 f.)		3·43	11·41	11· 4
24	Nikolsburg		4·34	12·22	11·39
30	Bratelsbrunn (strażnik Nr. 72 f.)		4·48	12·36	11·52
35	**Neusiedl-Dürnholz** (Restauracya)	Przyj.	5·—	12·48	12· 3
	15) Grussbach-Schönau	Przyj.		2· 4	w nocy
	16) Grussbach-Schönau	Odj.		11·35	
—	**Neusiedl-Dürnholz**	Odj.	5·15	1·45	
51	Laa		6· 6	2·36	
58	Pernhofen-Wulzeshofen		6·34	3· 5	
61	Zwingendorf (strażnik Nr. 93 f.)		6·47	3·18	
66	Kadolz-Mailberg		7· 7	3·43	
71	Hadres-Markersdorf (przystanek)		7·24	4·—	
76	Haugsdorf		7·48	4·26	
79	Pernersdorf-Pfaffendorf (przystanek)		8· 2	4·40	
84	**Zellerndorf** (Restauracya)	Przyj.	8·18	4·56	
			rano	po poł.	
	Znaim	Przyj.	10·11	6·48	
	Wiedeń Ö. N. W. B.	„	10·56	8·37	
	Sigmundsherberg-Horn	„	10·21	8· 7	
	Budziejowice	„	1·53	2·56	
	Marienbad	„	7·56	12·55	

14) Zellerndorf-Lundenburg.

Kilometry	STACYE		Pociąg mięsz. 626 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 616 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 618 1, 2, 3 kl.
	Marienbad	Odj.		3·19	8·10
	Budziejowice	„		4·10	2·19
	Sigmundsherberg-Horn	„		7·33	5·33
	Znaim	„		7·46	5·37
	Wiedeń Ö. N. W. B.	„		7·—	3·25
				prz. p.	wiecz.
—	**Zellerndorf** (Restauracya)	Odj.		9·30	6·35
5	Pernersdorf-Pfaffendorf (przystanek)			9·47	6·52
9	Haugsdorf			10· 8	7·13
14	Hadres-Markersdorf (przystanek)			10·25	7·30
19	Kadolz-Mailberg			10·46	7·51
23	Zwingendorf (strażnik Nr. 93 f.)			11· 2	8· 7
27	Pernhofen-Wulzeshofen			11·19	8·25
34	Laa			11·45	8·51
50	**Neusiedl-Dürnholz** (restauracya)	Przyj.		12·29	9·35
	15) Grussbach-Schönau	Przyj.		2· 4	
	16) Grussbach-Schönau	Odj.	rano	11·35	
—	**Neusiedl Dürnholz**	Odj.	3·10	12·49	9·45
55	Bratelsbrunn (strażnik Nr. 72 f.)		3·22	1· 1	9·56
60	Nikolsburg		4·—	1·28	10·14
67	Voitelsbrunn (strażnik Nr. 63 f.)		4·15	1·42	10·27
71	Feldsberg		4·37	1·58	10·42
84	**Lundenburg** (Restauracya)	Przyj.	5· 5	2·26	11· 6
			rano	po poł.	w nocy
	2) i 6) Wiedeń	Przyj.	8· 7	7·20	5·—
	2) Przerów	„	8·54	8·30	1·34
	I) Kraków	„	4·57		7·25
	5) Berno	„	7·52	7·24	5·24

15) Neusiedl-Dürnholz-Grussbach-Schönau.

Kilom.	STACYE		Poc. mięsz. 715 1, 2, 3 kl.
			po południu
—	**Neusiedl-Dürnholz** (Rest.)	Odj.	1·35
9	**Grussbach-Schönau** (Res.)	Przyj.	2· 4
	Brünn (Berno)	„	4·38
			po południu

16) Grussbach-Schönau-Neusiedl-Dürnholz.

Kilom.	STACYE		Poc. mięsz. 716 1, 2, 3 kl.
			rano
	Brünn (Berno)	Odj.	8·15
			przed połud.
—	**Grussbach-Schönau** (Res.)	Odj.	11·35
9	**Neusiedl-Dürnholz** (Rest.)	Przyj.	12· 1
			po południu

11) Przerów-Ołomuniec.

Kilometry	STACYE		Pociąg osob. 1117 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1123 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1131 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1115 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1121 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1129 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1135 1, 2, 3, kl.
	I) Wiedeń	Odj.	7·30	—	—	8·20	—	2·35	—
	I) Wiedeń		9·30	—	—	—	11·45	—	—
	I) Lundenburg		11·24	—	6·—	10·35	1·25	5·16	—
	2) Kraków		—	—	—	5·37	—	9·25	3·—
	2) Kraków		9·35	—	—	6·55	—	—	—
	2) Oderberg		1· 1	3·20	3·20	10·41	—	2·15	7·51
	7) Berno		—	—	6·—	11·15	—	—	7·55
			rano	rano	prz. p.	po poł.	po poł.	wiecz.	w nocy
—	**Przerów** (Rest.)	Odj.	3·15	6·18	9· 5	2·23	3·32	8·50	10·55
6	Roketnitz (st. N. 128 d.)		—	6·18	9·17	2·33	3·41*	9· 2	—
10	Brodek		3·29	6·38	9·25	2·40	3·48	9·10	11·09
16	Grügau (st. Nr. 136 d.)		—	6·52	9·39	2·51	3·58*	9·24	—
23	**Ołomuniec** (Rest.)	Przyj.	3·47	7· 5	9·52	3· 1	4· 8	9·37	11·28
			rano	rano	prz. p.	po poł.	po poł.	wiecz.	w nocy
	9) Sternberg	Przyj.	4·36	10·29	10·29	4·48	4·48	12· 9	12· 9
	10) Prossnitz	„	6·25	12·13	12·13	6·58	6·58	10·33	—
	Jägerndorf	„	7·26	11· 9	—	7·52	7·52	—	—
	Czellechowitz		—	—	1·35	6·25	6·25	—	—
	Praga		3·15	3·15	—	9·20	—	6·45	6·45
	Teplitz		8·20	8·20	—	4·53	—	11·54	11·54
	Karlsbad		7·57	7·57	—	4·39	—	3·40	3·40
	Franzensbad		9·17	9·17	—	6·38	—	5·44	5·44
	Eger		9·15	9·15	—	6·34	—	5·40	5·40
	Marienbad		11·16	11·16	—	8· 2	—	—	—

12) Ołomuniec-Przerów.

Kilometry	STACYE		Pociąg osob. 1124 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1130 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1134 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1122 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1116 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1132 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1118 1, 2, 3, kl.
	Marienbad	Odj.	—	—	—	5·37	—	8· 2	—
	Eger		5·20	—	—	8·35	—	9·36	—
	Franzensbad		—	—	—	8·30	—	9·38	—
	Karlsbad		6·45	—	—	10·30	—	11·33	—
	Teplitz		8· 1	—	—	2·42	—	11·50	—
	Praga		1·20	—	—	7·40	—	—	—
	Jägerndorf		—	—	—	—	7·28	—	5·30
	Czellechowitz		—	—	—	4·45	9· 7	9· 7	4·—
	9) Prossnitz		10·34	—	—	6·47	8·47	8·47	2·58
	10) Sternberg		—	4·37	—	10·51	10·51	3·32	8·55
			w nocy	rano	rano	prz. pł.	prz. pł.	po poł.	w nocy
—	**Ołomuniec** (Rest.)	Odj.	12·44	5·12	7·42	11·50	1·14	4· 9	9·38
7	Grügau (st. N. 136 d.)		12·54*	5·24	7·54	11·51	1·24*	4·21	9·49
11	Brodek		1· 6	5·37	8· 7	12· 2	1·35	4·31	10·—
17	Roketnitz (st. N. 128a)		1·13*	5·46	8·16	12· 9	1·41*	4·40	10· 7
23	**Przerów** (Rest.)	Przyj.	1·22	5·58	8·28	12·18	1·50	4·55	10·16
			w nocy			po poł.	po poł.	po poł.	w nocy
	I) Oderberg	Przyj.	3·54	12·—	—	4·45	8·48	—	—
	I) Kraków		7·25	—	—	8·48	—	9·50	—
	I) Kraków		9·46	4·57	4·57	9·50	—	—	9·46
	2) Wiedeń		7·25	11·50	—	7·20	7·20	5·—	—
	8) Berno		—	9·10	—	3·58	—	9·50	—

17) Schönbrunn-Opawa.

Kilometry	STACYE		Pociąg osob. 1217 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1231 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1215 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1235 1, 2, 3, kl.
	I) Wiedeń	Odj.	7·30	—	8·20	—
	I) Wiedeń		9·30	—	11·45	—
	2) Kraków		—	5·37	9·25	3·—
	2) Kraków		9·35	6·55	—	—
	2) Oderberg		3·20	10·41	12·15	7·51
			rano	po poł.	po poł.	wiecz.
—	**Schönbrunn** (Restauracya)	Odj.	4·30	11·40	5·17	8·40
8	Dielhau (przystanek)		4·42	11·52	5·28	8·52
15	Freiheitau		4·54	12· 4	5·38	9· 4
21	Oppahof-Stettin (przystanek)		5· 6	12·16	5·48	9·16
24	Komorau (przystanek)		5·13	12·23	5·55	9·23
29	**Opawa** (Restauracya)	Przyj.	5·22	12·32	6· 3	9·32
			rano	po poł.	wiecz.	w nocy
	Jägerndorf	Przyj.	7·18	2·17	7·47	—

18) Opawa-Schönbrunn.

Kilom.	STACYE		Pociąg osob. 1236 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1216 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1230 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1218 1, 2, 3, kl.
	Jägerndorf	Odj.	8·10	7·36	1·10	—
			w nocy	prz. pł.	po poł.	wiecz.
—	**Opawa** (Restauracya)		12·20	9·55	3·15	7·15
5	Komorau (przystanek)		12·29	10· 4	3·24	7·23
9	Oppahof-Stettin (przystanek)		12·36	10·11	3·31	7·30
15	Freiheitau		12·47	10·22	3·42	7·40
21	Dielhau (przystanek)		12·58	10·33	3·53	7·50
29	**Schönbrunn** (Restauracya)	Przyj.	1· 9	10·44	4· 4	8· 1
			w nocy	po poł.	po poł.	wiecz.
	I) Oderberg	Przyj.	3·54	12·—	4·45	8·43
	I) Kraków		7·25	—	8·48	—
	I) Kraków		9·46	4·57	9·50	—
	2) Wiedeń		7·25	4·20	—	—
	2) Wiedeń		11·50	7·20	—	5·—

19) Dziedzice-Żywiec-Zabłocie.

Kilom.	STACYE		Pociąg mięsz. 1327 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 1317 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 1331 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 1315 1, 2, 3, kl.
	I) Wiedeń	Odj.	7·30	7·30	—	8·20
	I) Wiedeń		9·30	9·30	—	11·45
	2) Kraków		—	5·37	9·25	3·—
	2) Kraków		—	6·55	—	—
	Wrocław via Katowice		—	—	6·40	12·15
	Bytom		—	5· 4	9·43	4·11
			rano	prz. pł.	po poł.	wiecz.
—	**Dziedzice** (Restauracya)	Odj.	7· 3	9· 5	2· 5	7·—
12	**Bielsk-Biała** (Restauracya)	Przyj.	7·30	9·27	2·30	7·34
		Odj.	rano	9·32	2·40	7·47
25	Łodygowice (strażnik Nr 259 g.)			10· 5	3·21	8·32
32	**Żywiec-Zabłocie** (Restauracya)	Przyj.		10·19	3·37	8·50
	Nowy Sącz			4·42	—	5· 9
	Zwardoń			—	6·39	—

20) Żywiec-Zabłocie-Dziedzice.

Kilom.	STACYE		Pociąg mięsz. 1326 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 1316 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 1332 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 1318 1, 2, 3, kl.
	Nowy Sącz	Odj.	—	10·37	—	9·44
	Zwardoń		—	—	8·41	—
			rano	rano	prz. pł.	po poł.
—	**Żywiec-Zabłocie** (Restauracya)	Odj.	—	6·32	10·48	4· 7
7	Łodygowice (strażnik Nr 259 g.)		—	6·50	11· 7	4·25
21	**Bielsk-Biała** (Restauracya)	Przyj.	—	7·28	11·43	4·59
		Odj.	6·15	7·31	11·53	5· 8
32	**Dziedzice** (Restauracya)	Przyj.	6·37	7·54	12·17	5·30
	I) Kraków	Przyj.	—	—	—	8·48
	I) Kraków		9·46	—	4·57	9·50
	2) Wiedeń		—	4·20	—	—
	2) Wiedeń		—	7·20	—	5·—
	Wrocław via Katowice		2·25	6· 5	9· 2	—
	Bytom		11·11	2·32	5· 5	11·10

21) Trzebinia-Mysłowice

Kilom.	STACYE		Pociąg osob. 1437 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1417 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1431 1, 2, 3 kl.	Pociąg kuryer. 1401 1, 2, 3 kl.
	I) Wiedeń	Odj.	—	7·30	—	—
	I) Wiedeń		9·30	9·30	—	11·45
	I) Lundenburg		11·24	11·24	6·—	1·25
	2) Kraków		5·37	9·25	3·—	6·25
			rano	prz. pł.	po poł.	wiecz.
12	**Trzebinia** (Restauracya)		7·—	10·56	4·20	8·14
16	Ciężkowice (Przystanek)		7·20	11·16	4·40	8·34
	Szczakowa (Restauracya)	Przyj.	7·30	11·26	4 50	8·44
—	**Szczakowa**	Odj.	7·55	11·51	po poł.	wiecz.
29	**Mysłowice** (Restauracya)	Przyj.	8·16	12·12		
			rano	prz. pł.		
	Gliwice		10·41	2· 8		
	Wrocław		2·25	6· 5		

22) Mysłowice-Trzebinia

Kilom.	STACYE		Pociąg kur. 1402 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1432 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1418 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1438 1, 2, 3 kl.
	Wrocław	Odj.		—	8·55	
	Gliwice			7 54	12·57	
				prz. p.	po poł.	
—	**Mysłowice** (Restauracya)			9·30	2·15	
13	**Szczakowa** (Restauracya)	Przyj.	rano	9·53	2·38	wiecz.
—	**Szczakowa** (Restauracya)	Odj.	5·53	10· 8	3·17	6·50
18	Cięszkowice (Przystanek)		6· 4	10·19	3·28	7· 1
29	**Trzebinia** (Restauracya)	Przyj.	6·23	10·38	3·47	7·20
			rano	prz. pł.	po poł.	wiecz.
	I) Kraków		7 25	—	—	8·48
	I) Kraków		9·46	—	4·57	9·50
	2) Oświęcim		7·28	11·27	4·58	8 47
	2) Wiedeń		4·20	10·—	—	7·25

23) Szczakowa-Granica.

Kilom.	STACYE		Pociąg osob. 1517 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1521 1, 2, 3 kl.
	I) Wiedeń	Odj.	7·30	—
	I) Wiedeń		9·30	11·45
	2) Kraków	„	9·25	6·25
			prz. p.	wiecz.
—	**Szczakowa** (Restauracya)	Odj.	11·41	8·57
3	**Granica** (Restauracya)	Przyj.	11·47	9· 3
	Warszawa	Przyj.	9·35	6·10
	St. Petersburg	„	10·20	6·15
	Moskwa	„	—	8·30

24) Granica-Szczakowa.

Kilom.	STACYE		Pociąg osob. 1522 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1524 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1518 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1520 1, 2, 3 kl.
	Moskwa	Odj.	10·30	—	—	—
	St. Petersburg	„	2·30	—	6·30	—
	Warszawa	„	9·25	—	6·—	—
			rano	po poł.	po poł.	w nocy
—	**Granica** (Restauracya)	Odj.	5·23	12·15	2·49	9·35
3	**Szczakowa** (Restauracya)	Przyj.	5·20	12·21	2·55	9·41
	I) Kraków	Przyj.	7·25	—	—	—
	2) Wiedeń	„	9·46	—	4·57	—
	2) Wiedeń	„	4·20	—	—	—
	2) Wiedeń	-	7·20	—	5·—	—

7) Berno-Przerów.

Kilom.	STACYE		Pociąg osob. 917 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 925 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 929 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 927 1. 2. 3 kl.
	5) Wiedeń (K. P. C. F.)	Odj.	—	6.35	2·35	6·25
	5) Wiedeń (K. P. C. F.)	„	9·30	8·10	—	—
	Grussbach	„	—	8.42	2·27	8·45
			rano	prz. pł.	wiecz.	w nocy
—	**Berno** (Restauracya)	Odj.	6·—	11·15	7·55	11·—
7	Nennowitz (przystanek)	„	6·11	11·26	8· 6	11·13
9	Chirlitz-Turas	„	6·18	11·33	8·13	11·21
16	Sokolnitz	„	6·29	11·44	8·24	11·35
25	Austerlitz-Krzenowitz	„	6·44	11·59	8·39	11·54
33	Rausnitz-Slawikowitz	„	6·58	12·13	8·54	12·12
41	Lultsch (przystanek)	„	7·13	12·29	9· 9	12·34
47	Wischau	„	7·25	12·41	9·20	12·46
56	Eywanowitz	„	7·38	12·53	7·32	w nocy
63	**Nezamislitz** (Restauracya)	Przyj.	7·47	1. 2	9·41	przyj.
	9) Ołomuniec	„	9·34	3·33	11·19	
	10) Ołomuniec	Odj.	5·38	11·35	6·12	
—	**Nezamislitz**	Odj.	7·53	1·12	9·40	
67	Niemtschitz (strażnik Nr. 58 a)	„	8· 1	1·19*	9·54	
74	Kojetein	„	8·13	1·30	10· 5	
79	Chropin	„	8·22	1·40	10·14	
85	Weżek-Bochor (strażnik Nr 73 a.)	„	8·31	—	10·23	
90	**Przerów** (Restauracya)	Przyj.	8·40	1·56	10·32	
			rano	po poł.	w nocy	
	I) Kraków	Przyj.		8·48	7·25	
	I) Kraków	„	4·57	9·50	9·46	
	2) Wiedeń	„	4·20	7·20	5·—	
	II) Ołomuniec	„	9·52	3· 1	11·28	

8) Przerów-Berno.

Kilometry	STACYE		Pociąg osob. 930 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 936 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 928 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 918 1. 2. 3 kl.
	I) Wiedeń	Odj.		—	8·20	11·45
	2) Kraków			—	5·37	9·25
	2) Kraków			9·35	6·55	—
	I2) Ołomuniec			5·12	11·40	4· 9
				rano	po poł.	wiecz
—	**Przerów** (Restauracya)	Odj.		6·32	1·24	7·—
6	Weżek-Bochorz (str. Nr 73 a.)			6·41	—	7· 9
12	Chropin			6·50	1·41	7·18
17	Kojetein			7·—	1·50	7·31
24	Niemtschitz (str. Nr 58 a.)			7·11	2·—*	7·42
28	**Nezamislitz** (Restauracya)	Przyj.		7·18	2· 7	7·49
	9) Ołomuniec	Przyj.		9·34	3·33	11·19
	I0) Ołomuniec	Odj.		5·38	11·35	6·12
—	**Nezamislitz**	Odj.		7·24	2·14	7·55
35	Eywanowitz		rano	7·37	2·26	8· 7
43	Wischau		4· 8	7·52	2·41	8·29
50	Lultsch (przystanek)		4·25	8· 4	2·53	8·42
58	Rausnitz-Slawikowitz		4·40	8 16	3· 5	8·56
66	Austerlitz-Krzenowitz		4·56	8·29	3·17	9· 9
75	Sokolnitz		5·13	8·41	3·29	9·21
81	Chirlitz-Turas		5·29	8·54	3·42	9·34
84	Nennowitz (przystanek)		5·36	9·—	3·48	9.40
90	**Berno** (Restauracya)	Przyj.	5·48	9·10	3·58	9·50
			rano	prz. pł.	po poł.	w nocy
	6) Wiedeń (K. P. C. F.)	Przyj.	11·50	2·35	8·53	5·—
	Grussbach		10·28	—	5·25	—

9) Nezamislitz-Sternberg.

Kilometry	STACYE		Pociąg osob. 1027 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 1023 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 1017 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 1025 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 1029 1. 2. 3 kl.
	7) Berno	Odj.			6·—	11·15	7 55
	8) Przerów				6·32	1·24	7·—
					rano	po poł.	w nocy
—	**Nezamislitz** (Restauracya)	Odj.			8· 3	2·23	9·51
10	Czelczic (str. Nr. 62)				8·25	2 38*	10·12*
14	Bedihost			rano	8·34	2 46	10·21
19	Prossnitz			6·26	8·47	2·58	10·34
27	Wrbatek			6·42	9· 3	3·11	10·50
31	Blatze (str. Nr 79)			6·54	9 15	3·20*	11· 1*
35	Nimlau (strażnik Nr 82)			7· 3	9·24	—	11· 9*
40	**Ołomuniec** (Restauracya)	Przyj.		7·13	9·34	3·33	11·19
				rano			
	I2) Przerów	Przyj.		8·28	12·18	4·55	1·22
	Praga			3·15	—	9·20	6·45
	Jägerndorf			11· 9	—	7·52	—
	Czellechowitz				1·35	6·25	—
	Czellechowitz	Odj.	—		4·45	—	—
	Jägerndorf		—		—	—	5·30
	Praga		1·20		—	7·30	—
	I1) Przerów		3·15		9· 5	3·32	10·55
			rano				
—	**Ołomuniec**	Odj.	4· 7		10·—	4·24	11·40
48	Boniowitz (przystanek)		4·22		10·15	4·37	11·55
54	**Sternberg** (Restauracya)	Przyj.	4·36		10·29	4·48	12· 9
			rano		prz. p.	po poł.	w nocy
	M. Schönberg	Przyj.	6·55		1· 4	6·40	—
	Zöptau		7·25		1·35	7·13	—
	Grulich		9·52		—	9·22	—

10) Sternberg-Nezamislitz.

Kilometry	STACYE.		Pociąg osob. 1036 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 1028 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 1018 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 1024 1. 2. 3 kl.
	Grulich	Odj.	—	6·17	—	4·32
	Zöptau		—	8·12	—	—
	M. Schönberg		—	8·49	1·19	6·42
			rano	prz. pł.	po poł.	wiecz.
—	**Sternberg** (Restauracya)	Odj.	4·37	10·51	3·32	8 55
7	Boniowitz (przystanek)		4·50	11· 3	3·45	9· 8
15	**Ołomuniec** (Restauracya)	Przyj.	5· 4	11·16	3·59	9·22
	I2) Przerów	Przyj.	5·58	12·18	4·55	10·16
	Praga		3·15	—	—	6·45
	Jägerndorf		11· 9	—	7·52	—
	Czellechowitz		—	1·35	6·25	—
	Czellechowitz	Odj.	—	9· 7	4·—	—
	Jägerndorf		—	7·28	2·25	5·30
	Praga		—	—	11·30	—
	I1) Przerów		3·15	9· 5	3·32	8·50
—	**Ołomuniec**	Odj.	5·38	11·13	6·12	9.47
20	Nimlau (strażnik Nr 82)		5·49	—	6·23	9·58
24	Blatze (strażnik Nr 79)		5·59	11·50*	6·33	10· 8
28	Wrbatek		6·11	12·—	6·44	10·19
36	Prossnitz		6·28	12·17	7· 2	10·33
40	Bedihost		6·38	12·27	7·12	w nocy
45	Czelczic (strażnik Nr 62)		6·48	12·35*	7·22	przyj.
54	**Nezamislitz** (Restauracya)	Przyj.	7· 8	12·53	7·42	
			rano	po poł.	wiecz.	
	7) Przerów	Przyj.	8·40	1·56	10·32	
	8) Berno		9·10	3·58	9·50	

Kolej Ostrawsko-Frydlanska.

25) M.-Ostrawa-Frydland.

Kilometry	STACYE		Pociąg mięsz. 2117 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 2131 1 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 2115 1, 2, 3. kl.
	I) Wiedeń	Odj.	7·30 9·30	—	8·20
	I) Lundenburg		10· 5 11·24	6·—	10 35
	2) Kraków		9·35 —	5·37 6·55	9·25
	2) Oderberg		1· 1 3·20	10·41 10·31	2·15
			rano	prz. pł.	po poł.
—	**M. Ostrawa** (Restauracya)	Odj.	5·—	11·55	4·45
4	Ostrawa-Witkowice		5·23	12·16	4·56
8	Kunzendorf		5·43	12·36	5· 9
11	Rattimau		5·57	12·50	5·16
15	Paskau		6·10	1· 3	5·27
20	Lipina-Karlshütte		6·33	1·25	5·43
23	Frydek-Mistek		6·57	1·42	5·57
26	Baschka		7· 9	† 1·52	6· 6
34	**Frydland**	Przyj.	7·28	† 2· 7	6·21
			rano	po poł.	wiecz.

† Pociąg Nr 2131 z **Frydku do Frydlandu** kursuje tylko we czwartek i w niedz.

26) Frydland-M.Ostrawa.

Kilometry	STACYE		Pociąg mięsz. 2116 1, 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 2130 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 2118 1. 2. 3. kl.
			rano	po poł.	wiecz.
—	**Frydland**	Odj.	8·20	† 2·17	6·36
8	Baschka		8·39	† 2·32	6·50
12	Frydek-Mistek		9·—	2·47	7· 2
14	Lipina-Karlshütte		9·20	3· 5	7·14
19	Paskau		9 33	3·18	7·24
23	Rattimau		9·49	3·33	7·33
26	Kunzendorf		10· 2	3·42	7·40
31	Ostrawa-Witkowice		10·23	4·—	7·53
34	**M.-Ostrawa** (Restauracya)	Przyj.	10·32	4. 9	8·—
			prz pł.	po poł.	wiecz.
	I) Oderberg	Przyj.	12·—	5·34 4·45	8·43
	I) Kraków		4·57	8·48 9·50	—
	2) Wiedeń		4 20 7·20	—	5·10

† Pociąg Nr 2130 **z Frydlandu do Frydka** kursuje tylko we czwartek i w niedz.

Wagony do spania, coupé z łóżkami i miejsca do spania. Wagony do spania kursują: pomiędzy Wiedniem-Krakowem przy pociągach kuryerskich Nr. 3 i 4, oraz pomiędzy Wiedniem i Warszawą przez Granicę przy pociągach kuryerskich Nr. 1 i 2. — Coupé z łóżkami i miejsca do spania urządzone są przy wszystkich pociągach osobowych i kuryerskich, wiodących wagony I. klasy. Za użycie wagonu do spania, coupé z łóżkami i miejsc do spania, należy jeszcze opłacić oprócz biletu I. klasy, pewną stale obliczoną należność.

Kurs wprost przejeżdżających wagonów: Między **Wiedniem** a **Podwołoczyskami** przez **Kraków** przy **pociągach kuryerskich** Nr. **1** i **2**. — **Wiedniem** a **Brodami** przez **Kraków** przy **pociągach kuryerskich** Nr. **1** i **2**. — **Wiedniem** a **Granicą** przy **pociągach osobowych** Nr. **17/1417/1517** i **1518/1418/18**. — **Wiedniem** i **Berlinem** przez **Oderberg** przy **pociągach kuryerskich** Nr **1, 2** i **3** i przy **pociągu osobowym** Nr. **18**. — **Wiedniem** a **Berlinem** przez **Lundenburg** i **Berno** przy **pociągach kuryerskich** Nr **9/809** i **810/10**. — **Wiedniem** a **Berlinem** i **Wiedniem** a **Hamburgiem** przez **Lundenburg** i **Berno** przy **pociągach kuryerskich** Nr **7/807** i **808/8**, również z **Wiednia** do **Karlsbadu** i z **Wiednia** do **Drezna** przy **pociągu kuryerskim** Nr. **7/807**. — **Wiedniem** a **Budapesztem** przez **Gänserndorf** i **Wiedniem** a **Pragą** przez **Lundenburg** i **Berno** przy wszystkich **pociągach kuryerskich** i **osobowych**. — **Przerowem** a **Ołomuńcem, Pragą, Karlsbadem** i **Eger** przy **pociągach osobowych** Nr **1115** i **1116** (od 15-go Maja do 30-go Września). — **Krakowem** a **Pragą** przez **Ołomuniec** przy **pociągach osobowych** Nr **1124/17** i **18/1135** (od 15-go Maja do 15-go Grudnia). — **Przerowem** a **Grülich** przez **Sternberg** przy **poc.** Nr **1121/1025** i **1028/1122**. — **Ołomuńcem** i **Grulich** przez **Sternberg** przy **poc.** Nr **1027** i **1024**. — **Wagony z restauracyami** kursują pomiędzy **Wiedniem** a **Pragą** i **Drezuem** przy poc. kuryerskich Nr **7/807** i **808/8**.

Dla dogodności podróżnych zostały w następnych miejscach urządzone kasy dla sprzedaży biletów i odbioru pakunków do większych stacyj kolei Północnej i sąsiednich kolei, jakoteż do niektórych wielkich stacyj w Niemczech, Rosyi i Rumunii, jakoto: **w biórze „Internationale Schlafwagen-Gesellschaft“ w Wiedniu, Kärntnerring Nr 15, w biórze „Allgemeine österreichische Transport-Gesellschaft“ w Wiedniu, I., Krugerstrasse Nr. 17, wreszcie w „Schrökl's Reise-Bureau“ w Wiedniu, Kolowratring Nr 9.**

(120-4)

Polecam opłatnie:

4½ kilo	GROCHU zielonego w łupce	złr. 2·80—3
1 „	SZPARAGÓW świeżych	złr. 2·10
2 „	„ „	„ 3·60
3 „	„ „	„ 5·—
4²/₁₀ „	BRYNDZY świeżej	„ 3·50
4²/₁₀ „	„ z kminkiem	„ 3·60
4⁸/₁₀ „	SŁONINY wędzonej	„ 3·40
4⁸/₁₀ „	„ solonej	„ 3·25
4²/₁₀ „	SMALCU	„ 3·50
4⁸/₁₀ „	ŚLIWEK suszonych	złr. 1·60—1·80
4½ „	POWIDEŁ	„ 1·40—1·70
6 butelek	JAŁOWCÓWKI	złr. 2·45
6 „	WINA HEGYALAJSKIEGO	„ 2·50
6 „	ŚLIWOWICY	„ 3·—
6 słoików	KOMPOTU	„ 2·65

Cenniki wysyłam opłatnie. [1098-1-9]

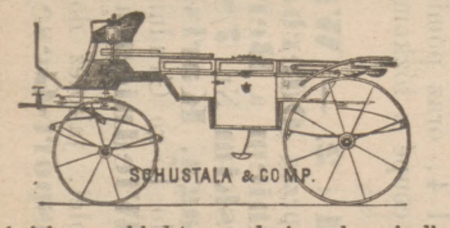
Tomasz Gurowicz
w Budapeszcie, VII., Kiralyutcza 23.

Handel wywozowy win

Leopolda Rotha w Werschetz (Węgry) poszukuje zdolnych i rzetelnych **ajentów** z dobremi poleceniami. (1101-1-3)

C. k. uprz. krajowa
nadworna fabryka powozów
Schustala i Sp.

w Koprzywnicy
(Nesselsdorf w Morawii).
Skład we **Lwowie**, II., ulica Karola Ludwika 5. [953-1-6]
Skład w **Wiedniu**, I. Kolowratring 8.



Największy zakład tego rodzaju poleca się dla dostaw **ekwipażów** od **najskromniejszych** do **najgustowniejszych**, oraz **omnibusów, karawanów**, tudzież wszelkich rodzajów c. k. **pocztowych normalnych wózków posłańczych**, z poręczeniem trwałej i rzetelnej roboty.

Illustrowane cenniki darmo

Wszech nauk lekarskich
Dr. Wiktor Zelazowski

mieszka obecnie przy ulicy Szewskiej pod Nr. 16 (I. piętro). [1018-3-5]
Ordynuje od godz. 3—4 popołudniu.

Tapety

z pierwszych fabryk krajowych i francuskich, stosowne **szlaki, listwy** złocone i drewniane, **sufity** *en relief*, otrzymał świeżo i poleca

największy skład tapet,

storów do okien, cerat na meble i stoły (1072 235)

Wilhelma Fenza
w Krakowie, Rynek 9.

Podejmuje się tapetowania mieszkań. Próby na żądanie *franco*.

Łubin żółty,
nasienie świeże i pewne — **1 korzec** czyli **100 kilo** i worek po **6 złr.** w. a.; poleca (537-9-10)
J. Bulsiewicz, Skład nasion w **Bochni**.

Engler & Klein
fabryka bicyklów i tricyklów
angiel. systemów



szczególności welocypedów dla dzieci
w Wiedniu,
VII., Kaiserstr. 41.



Illustrowane cenniki na porę 1887 r. darmo i opłatnie. (829-12-36)

Dra HARTMANNA
„AUXILIUM“

najlepszy uznany środek leczniczy **bez wstrzykiwania przeciw żłuzotokowi u mężczyzn** i Dra Hartmanna Auxilium dla kobiet **przeciw upławom** (czy świeżo powstałym, czy zastarzałym) jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i biletem upoważniającym do jednej konsultacyi w zakładzie Dra Hartmanna, we wszystkich aptekach po cenie 2 złr. 80 c. i w **głównym składzie W. Twerdy apt., I. Kohlmarkt 11** w **Wiedniu**. Tylko w znak ochronny i bilet zaopatrzone Auxilium jest skuteczne i prawdziwe. Pan **Dr. Hartmann** od wielu lat słynnie znany specyalista, wedle dyplomu z r. 1870 mianowany członkiem wiedeń. lekar. wydziału, ordynuje od godz. 9—6 a w niedziele i święta od 9—2 w swoim zakładzie, gdzie wylecza **kiłę, wyrzuty, choroby skórne i tajne, choroby kobiece i osłabienie męskie** wedle nader uznanej metody, bez nast. cierpień i przerwie zawodu. O lekarstwa stara się w sposób dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie w **Wiedniu, I., Lobkowitzplatz 1.** (627-348)
Skład w KRAKOWIE u W. Redyka apt.

PRAWDZIWE
PIGUŁKI MORISONA
Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego, Wiszniewskiego i Siedleckiego. (839-64-)

Zniżone ceny wapna!

Pierwsza krajowa fabryka wapna założona w roku 1828, przy ulicy Skawińskiej pod Nr. 10 i 12, zwane „Krajewskie“ w Krakowie, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że obniżyła znacznie ceny wapna tak, że obecnie sprzedaje cały wagon **10,000 kilogramów** z władowaniem do wagonu franco dworzec Kraków, za **60 złr. w. a.**, tudzież w miejscu z odstawą na fabrykę budowy po zniżonej cenie.

Wapna zaś miałkiego sprzedaje się przy piecu wapiennym po 2 złr. w. a. za jednę furę parokonną.

Według orzeczenia fachowych znawców, **wapno nasze**, wypalone w **pierścieniowym piecu** (Ringofen), systemu „Hoffmana“, przy gaszeniu o 25% więcej wydaje, jak wszelkie inne wapna za starożytnych okrągłych wapienników.

Za świeże wypalone wapno, rzetelną wagę i szybką usługę ręczy

[1097-1-3] **Zarząd masy Schönbergów w Krakowie.**

Patent. przyrząd poznania sztucznego wina

rozpoznaje natychmiast **wino sztuczne** od **wina naturalnego.** Niezbędny dla każdego interesującego się winem. Format kieszonkowy w skórzanem puzderku za zaliczką 2 złr. 50 ct. opłatnie do każdej stacyi pocztowej.

(1042-1-5) **Leop. Fröhlich w Wiedniu,** I., Rothenthurmstrasse 27.

Pora od maja do października.
KĄPIELE REICHENHALL.
Urzędowe otwarcie 16 maja.

Kąpiele solankowe, żętyca, największe klimatyczne i terenowe miejsce lecznicze w Niemczech wedle metody prof. Oertla w Alpach bawar. Wyciąg solankowy, żołowy, mułowy i igliwiowy, kąpiele, żętyca owcza, mleko krowie, kefir, soki z ziół górskich, wszelkie wody mineralne świeżo napełnione. Bardzo wielki przyrząd do wziewania, sale do wziewania, solanki, wodotrysk, gimnastyka lecznicza. **Bardzo dobre higieniczne ogólne warunki wskutek nowego wodociągu i kanalizacyi.** Obszerny park z krytemi chodnikami, pobliskie lasy szpilkowe i porządne drogi w zakładzie na wszystkie kierunki i pagórki. Codzień dwa koncerta muzyki zdrojowej, teatr, czytelnia, stacya kolejowa i telegrafowa. Obszerne prospekta przez **kr. komisaryat kąpielowy.** [1040-1-2]

AUSTRYACKO-WĘGIERSKI BANK

We **wtorek 10 maja** 1887 r. o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w **Wiedniu** w zabudowaniu banku, Strauchgasse Nr. 4, I. piętro,

nadzwyczajne posiedzenie walnego zgromadzenia
austr.-węgier. Banku.

Przedmiot zgromadzenia: Odnowienie przywileju bankow.

W tem nadzwyczajnem posiedzeniu walnego zgromadzenia mogą stosownie do artykułu 14 statutów bankowych *) wziąć udział tylko ci akcyonaryusze, którzy uprawnieni byli do wzięcia udziału także w IX. zwyczajnem rocznem posiedzeniu walnego zgromadzenia, odbytem w lutym b. r.

Tych członków walnego zgromadzenia, którzy od czasu zwyczajnego posiedzenia rocznego podnieśli swe akcye, zaprasza się niniejszem, aby celem wzięcia udziału w nadzwyczajnem posiedzeniu walnego zgromadzenia, dla wykazania swego ciągłego posiadania akcyj, złożyli je ponownie najpóźniej do 2 maja 1887 r. w głównym zakładzie bankowym w Wiedniu lub Budapeszcie, albo w dotyczącej filii bankowej.

Porządek dzienny i bilety wstępu będą członkom nadzwyczajnego walnego zgromadzenia na czas przesłane.

Wiedeń, dnia 24go kwietnia 1887 r.

AUSTRYACKO-WĘGIERSKI BANK
Suess, jeneralny radca. **A. Moser,** gubernator. **Leonhardt,** jeneralny sekretarz.

*) **Artykuł 14** statutów austryacko-węgierskiego Banku, ustęp 1: W walnych zgromadzeniach austryacko-węgierskiego Banku mogą brać udział tylko austryaccy i węgierscy poddani państwa.

Artykuł 15 statutów: Od udziału w walnem zgromadzeniu jest wykluczony:
a) kto nie użytkuje z pełni praw obywatelskich, szczególniej ten, na którego majątek rozpisano konkurs, aż do jego ukończenia;
b) kto wskutek zarządzenia karnego ograniczonym jest w swych obywatelskich, politycznych lub honorowych prawach, jak długo to ograniczenie trwa.

Artykuł 18 statutów: Każdy członek walnego zgromadzenia może tylko osobiście przybyć, a nie być zastąpionym przez pełnomocnika, a przy obradach i postanowieniach ma tylko jeden głos, chociażby w zebraniu brał udział pod kilkoma tytułami.

Artykuł 19 statutów: Jeżeli akcye opiewają na osoby prawne, na kobiety lub kilku uczestników, w takim razie ten ma prawo znajdować się na ogólnem zgromadzeniu i należeć do głosowania, kto wykaże się pełnomocnictwem właścicieli akcyj, o ile takowi są poddanymi austryackimi lub węgierskimi. Pełnomocnicy muszą jednak pominąwszy właścicieli akcyj co do osobistych przymiotów (artykuł 14 i 15) być odpowiednimi do wzięcia udziału w walnem zgromadzeniu (1093)

Pora kąpielowa od 1 maja do 30 września.
Kąpiele Kissingen
Bawarska stacya kolei żelaznej.

Urocze położenie, zdrowe powietrze, wspaniałe, cieniste lasy z rozległemi spacerami dla pieszych, dla jazdy konnej i powozami, wygodne domy zajezdne i mieszkania prywatne, wspaniałe zakłady kąpielowe na królewskich Salinach, w Kurhauzie i w Łazienkach akcyjnych (ostatnie otwarte od 15 kwietnia do 20 października); **sprawdzona skuteczność leczenia wody ze źródeł Rakoczy, Pandur i Maxbrunnen,** w połączeniu **z niezrównanemi zimnemi i ciepłemi kąpielami solankowemi, gazowemi i mułowemi, rosyjską łaźnią parową, kuracyą żętyczną i przyrządami do wdychania** według systemu **stopniowego pneumatycznego** z pomocą najnowszej konstrukcyi aparatów **hidro- i elektroterapia;** sposobność do używania kuracyj terenowych wedle systemu Dra Oertla, wyborna orkiestra kąpielowa, teatr, eleganckie salony konwersacyjne, muzyczne, do gry i dla czytelni, to ostatnie kasyna akcyjnego, otwarte do 20go października, rozległe ogrody i plantacye. — Bliższe szczegóły w prospekcie darmo od **kr. zarządu kąpielowego.** [1038]

Cena za wielką butelkę oryginalną Złr. 1.25 kr.



Nasza Złotówka i POMARAŃCZÓWKA

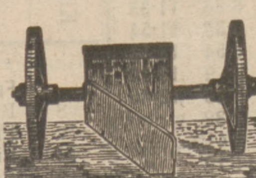
są napoje smaczne i **strawne w najwyższym stopniu,** nabyte przez destylowanie najszlachetniejszych owoców.

Można je nabyć we wszystkich lepszych sklepach korzennych.

Amsterdamer Liqueur-Fabrik-Commandit-Gesellschaft in Mödling bei Wien. [1035-28-]



Uniwersalne PŁUGI



całe z żelaza i stali,

znacznie trwalsze niż takie pługi z drewnianemi żłóbkami i drewnianemi kołami, dostarczamy po następujących tanich cenach:

na 3—7" głębokości,	waga około 90 kg.	zł. 34 w. a.	opłat. stacya.
„ 4—8"	„ „ 95	„ 36 „	
„ 6—10"	„ „ 100	„ 38 „	

Bez przedniego krajacza jest każdy pług o 2 złr. tańszym. — Wóz transportowy dla ochrony dróg i pługów 6 złr. — Illustrowane katalogi darmo i opłatnie. [695-7-12]

Umrath & Comp., fabryka machin rolniczych **Praga-Bubna.**
Główny skład dla Galicyi we LWOWIE przy ul. Grodeckiej L. 61 pod własną firmą.

Ze zbioru 1886 roku.

Cenniki na żądanie darmo.

Handel W. Müldnera i Sp. w Tarnowie
poleca swój (975 5-6)
SKŁAD NASION
WARZYWNYCH I KWIATOWYCH.

Ze zbioru 1886 roku.

Cenniki na żądanie darmo.

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie przy ulicy Kopernika Nr. 3, — w Krakowie, w Sukiennicach Nr. 20, — w Czerniowcach, w Rynku Nr. 2, poleca swojego wyrobu ***znakomite środki, odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.***

Powietrze lasów iglastych w pokoju!
otrzymuje się przez rozpylanie
kadzidła sosnowego!

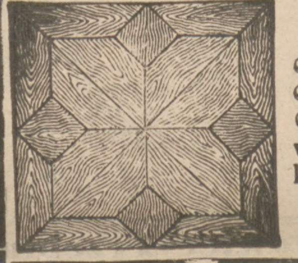
Prócz miłego orzeźwiającego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie uznane za najzdrowsze do oddychania osobom cierpiącym na choroby piersiowe i zakaźne. (87-6-)

Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 złr.

Cenniki wraz z warunkami wypłaty dla **c. k. urzędników państwowych** o
mundurach i przyborach mundurowych
rozsyła opłatnie
zakład mundurowy „ZUR KRIEGSMEDAILLE:“
Moritz Tiller & Co. c. k. nadworni dostawcy,
w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse 22. (638-18-20)

ROZSYŁKA WODY SZCZAWNICKIEJ

ze zdrojów **Józefiny, Szczepana, Magdaleny** i **Waleryi,** odbywa się na zamówienia u **Henryka Mattoniego w Wiedniu,** albo za pośrednictwem **Zakładu zdrojowego w Szczawnicy,** lub też ze składu Mattoniego u p. **H. Zöllnera w Starym Sączu.** (973-2-6)



Ceny zniżone.
PARKIETY

w wielkim wyborze, po cenach od 1 złr. 85 c. za metr kwadratowy począwszy — poleca (899-6-20)
parowa fabryka parkietów
Braci Wczelak we Lwowie.
Illustracye wraz z cennikiem na żądanie przesyłamy.

Kąpiele BADEN pod Wiedniem.

Ciągłe leczenie podczas całego roku.
Rozpoczęcie pory letniej dnia 1go maja.

Od dawna słynne, już Rzymianom znane, alkaliczno saliniczne źródła siarczane (siarczano-wapienne źródła), te cieplic od 27 do 35° C. są doskonałe przymiotem swych rozmaitych stopni ciepłoty, wskutek czego nadają się do użytku kąpielowego w naturalnym stanie, bez sztucznego ocieplania lub oziębiania wody zdrojowej dla osób rozmaitej konstytucyi. Ich siła leczenia uznaną została w reumatyzmie, gośccu, zołzach, nieżytach, newralgiach (bólach nerwów), dolegliwościach stawów, w stężeniach, cierpieniach skóry, nóg i kości osłabieniach po wszelkich uszkodzeniach i ciężkich chorobach, bólach spesyficznych i skórnych, otruciach metalami, szczególniej merkuryuszem. [831-3-6]

Przeszłoroczna frekwencya 14,000.
Liczba kąpieli wydanych w roku 1886: 265,381.

Wszelkim wymaganiom tegoczesnym odpowiednie urządzenia kąpielowe są: Kąpiele zdrojowe (wspólne) i na godziny (osobowe); kąpiele parowe, natryskowe, wannowe, żelaziste i ziołowe; zakłady kąpieli mineralnych i zimnych, pływalnia, wziewanie, leczenie wodami mineralnemi, żętycą i winogronami. Wspaniałe kąpiele oddalone od Wiednia koleją zaledwie godzinę, w pysznem położeniu, z licznemi lasami liściastemi i iglastemi, przechadzkami i bardzo pięknemi wycieczkami — koleją i wozem — we wszystkich kierunkach aż do gór, podają gościom kąpielowym wszelką możliwą wygodę i zabawę; codziennie 3 razy gra muzyka kąpielowa w wielkim cienistym parku; codziennie bardzo dobry teatr (podczas lata w teatrze letnim), zabawy, koncerta, bale i wyścigi. Szczególniej wymienić należy **nowy dom zdrojowy,** który w tym roku będzie otwartym. Obcy znajdą doskonałe hotele, hotele kawalerskie, kawiarnie i restauracye, pyszne i wygodne wille i umeblowane mieszkania prywatne, często z ogrodami; komunikacya pocztowa, telegraf. i kolej. na wszystkie strony.

Wyjaśnień udziela komisya kuracyjna.

[309-9-26]

HAMBURGSKO-AMERYKAŃSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUGI PAROWEJ.



Bezpośrednia komunikacya pocztowa
pomiędzy **Hamburgiem a Nowym Yorkiem** w każdą środę i niedzielę,
pomiędzy **Havrem a Nowym Yorkiem** w każdy wtorek,
pomiędzy **Szczecinem a Nowym Yorkiem** co 2 tygodnie,
pomiędzy **Hamburgiem a Indiami Zach.** 3 razy miesięcznie,
pomiędzy **Hamburgiem a Mexykiem** raz w miesiąc.

Parowce pocztowe tego Towarzystwa podają bardzo dobrą **sposobność** do podróżowania w kajutach i w **środkowych przedziałach;** utrzymanie w czasie podróży jest **znakomite.**

Nr. 1045.

Bliższej wiadomości udziela **Jan Mitschek,** spedytor w **Oderbergu,** dworzec kolei.

C. K. AUSTR.-WĘGIER. UPRZ.
materace z sprężyn drewnian.

6 złr.



9 złr.

Zastępstwo sienników słomianych i wkładów drucianych.

Czyste, trwałe i tanie, szczególnie dla zakładów i szpitali. Przy większem zakupnie odpowiednia zniżka ceny. Przy zamówieniach należy podać szerokość i długość łóżka. (50-11-12)
Główny skład: w Wiedniu, I., Neumarkt Nr. 7.

Do magazynu Mme Anna
w Krakowie, ulica Szewska 21,
nadszedł nowy transport **kapeluszy** letnich w wielkim wyborze. **Kostiumy fularowe** lekkie w cenie od 25 złr. wzwyż. [1030-2-4]

Do wynajęcia
od dnia 1 lipca **całe pierwsze piętro,** składające się z 10 pokoi, 1 gloryety, 2 przedpokoi, 2 kuchni, może być podzielone na dwa mieszkania; — Róg ulicy Kolejowej i Kopernika L. 2 przy plantach. [940-4-4]

Młocarnia z lokomobilą
i wszelkimi przyborami, fabryki Claytona et Shuthlewortha — w zupełnie dobrym stanie, jest tanio do sprzedania w **Ilkowicach** pod Tarnowem, poczta Żabno. Zgłosić się można pod powyższym adresem do przełożonego obszaru dworskiego. (909 3 3)

Posadzki
dębowe, różnego rodzaju, od lat wielu znane ze swej dobroci, a znajdujące się u mnie w wielkim zapasie, oferuję po umiarkowanych cenach.
Maurycy Langrock,
przy ul. Grodzkiej pod L. 46, II. p. (915-9-10)

Sie
können sofort reich heiraten! Verlangen Sie einfach unsere reichen Heiratsvorschläge (Versand discret!) Porto 10Kr. Für Damen frei. **General-Anzeiger, Berlin SW. 61.** (größte Institution der Welt!) [966 20-]

Sukno
dobre gatunki, bardzo tanio, także **resztki.** Próbek proszę zażądać. [578-8-]
Skład fabryczny sukna „Zum weissen Lamm“ w Bernie.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY
Bystra pod Bielskiem
(Szlązk austr.)
stacya kolei Bielsko-Żywieckiej,
otwarty z dniem 15 maja.
Leczenie wszystkiemi środkami wodoleczniczemi, mięsieniem i elektrycznością.
Lekarz zakładowy [995 3-18]
Dr. Henryk Halski.

ELIXIR COCA Pᴬ J. BAIN
jest jednym z najsilniejszych środków przywracających wyczerpane siły po długich słabościach i nadużyciach wszelkiego rodzaju. Toniczny i pożywny przywraca szybko i cudownie funkcye zwątlonych organizmów —

WINO COCA Pᴬ J. BAIN
jest specyalnie zastósowane dla **Kobiet** i dzieci w leczeniu *bladaczki, trudnego i mozolnego, trawienia, anemii,* etc.

BAIN Bracia i FOURNIER
w *Paryżu*, **43, ulica *Amsterdam*** i w głównych aptekach.

[841-23-24]

Patent [850 43-]
L. Strakosch & J. Bohner.
Maszyny do prania
i magle do bielizny



poleca
Aleks. Herzog,
w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 6.
Katalogi darmo i opłatnie.



Podagra, Reumatyzm Piasek w Urynie
NIE MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA LITHINY

Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriel w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złogi zwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomyślniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.

We Lwowie, w aptekach PP: Mikolascha i Wewiórskiego; w Krakowie, PP: Wiszniewskiego, Redyka, Trauczyńskiego i Siedleckiego. [836-22 52]

Najlepszy miód w plastrach
kilo 60 ct, w pudełkach drewnianych od 1 kilo wzwyż, opakowanie darmo;
najlepszy miód różany
kilo 50 ct., w 5 kilowych puszkach blaszanych (puszka blaszana 30 ct.) dostarcza za gotówkę lub za zaliczką. (374 6-6)
Jerzy Dolenec, handlarz miodu w **Lublanie (Laibach) w Krainie.**
Prócz tego polecam pp. hodowcom pszczół, piernikarzom i kupcom najlep. poręczony **miód do żywienia, miód surowy, miód gładki i miód po patoce** po najtańszej cenie.

Starych machin parowych,
tartaków, kotłów parowych, tudzież całych w ruchu wstrzymywanych urządzeń fabrycz., **poszukuje się do kupna.** Oferty z podaniem cen przyjmuje H Zeckel w Bernie mor. Elisabethstr. 5. (891-7-8)